

Lyricus

życie z głębi serca

63



EVENT TEMPLES™

written by James



## SPIS TREŚCI

---

WPROWADZENIE	3
I. SZEŚĆ CNÓT SERCA	3
Artyzm Wyrażania	5
Ścieżka Agnostyczna	6
Trzy Subtelne Pragnienia	8
II. PRAKTYKA KIEDY-KTÓRA-JAK	12
Sześć Cnót Serca Jako Magistrala	13
Jak to ma się do mojej osoby?	15
Medytacja Matrycy Sześciu Cnót Serca	17
Technika Cyklu Wzrostowego	18
III. ZAMIAR SERCOWO-UMYSŁOWY	20
IV. NASZE WSPÓŁPOŁĄCZENIE	24
Koherencja Emocjonalna	25
Kolektywne Pole Energetyczne Człowieka	26
Informowanie CHEF	28
Wykrywanie CHEF	29
V. EVENT TEMPLES I ICH CEL	31
VI. PRAKTYKA PONAD DOŚWIADCZENIE	33
PODSUMOWANIE	34
ANEKS A	38
ANEKS B	42

---





## Wprowadzenie

Jeśli nakreśliłbyś trajektorie ewolucyjne z ostatnich 2000 lat dla technologii, nauki, ekonomii, medycyny oraz większości pozostałych dziedzin będących przedmiotem dążeń człowieka, ujrzalbyś linie trendu biegnące w górę niczym rakiety, zwłaszcza w okresie ostatnich 100 lat. Jedynie w dziedzinach nawiązujących do stanu emocjonalnego człowieka ujrzalbyś stosunkowo poziome linie, a w niektórych przypadkach, trend spadkowy.

Jest jasnym, że w skali intelektualnej, technologicznej i monetarnej postęp nasz poszedł radykalnie do przodu, ale jak przedstawia się nasze panowanie nad emocjami i co ważniejsze, jak je orkiestrujemy w celu zwiększania rozumowania przez nas życia oraz postrzegania intuicyjnego, które od czasu powstania cywilizacji rozwinęło się w bardzo niewielkim stopniu.

A jednak, kiedy o tym pomyśleć, to nasza zdolność do życia z głębi serca i koordynowania naszych emocji jest kluczowym elementem dla lepszego życia – nie tylko dla nas samych, ale dla kręgu naszej rodziny, przyjaciół, społeczności i całej planety. Daje nam ona możliwość łatwiejszego ustosunkowania się do stawiających wysokie wymagania zakrzywień, które nieustannie kształtują naszą podróż przez życie. Umożliwia nam ona funkcjonowanie z pozycji względnej stabilności, zamiast ustawicznie przemieszczających się piasków sceny życia, które drenują nas z naszej wrodzonej witalności duchowej.

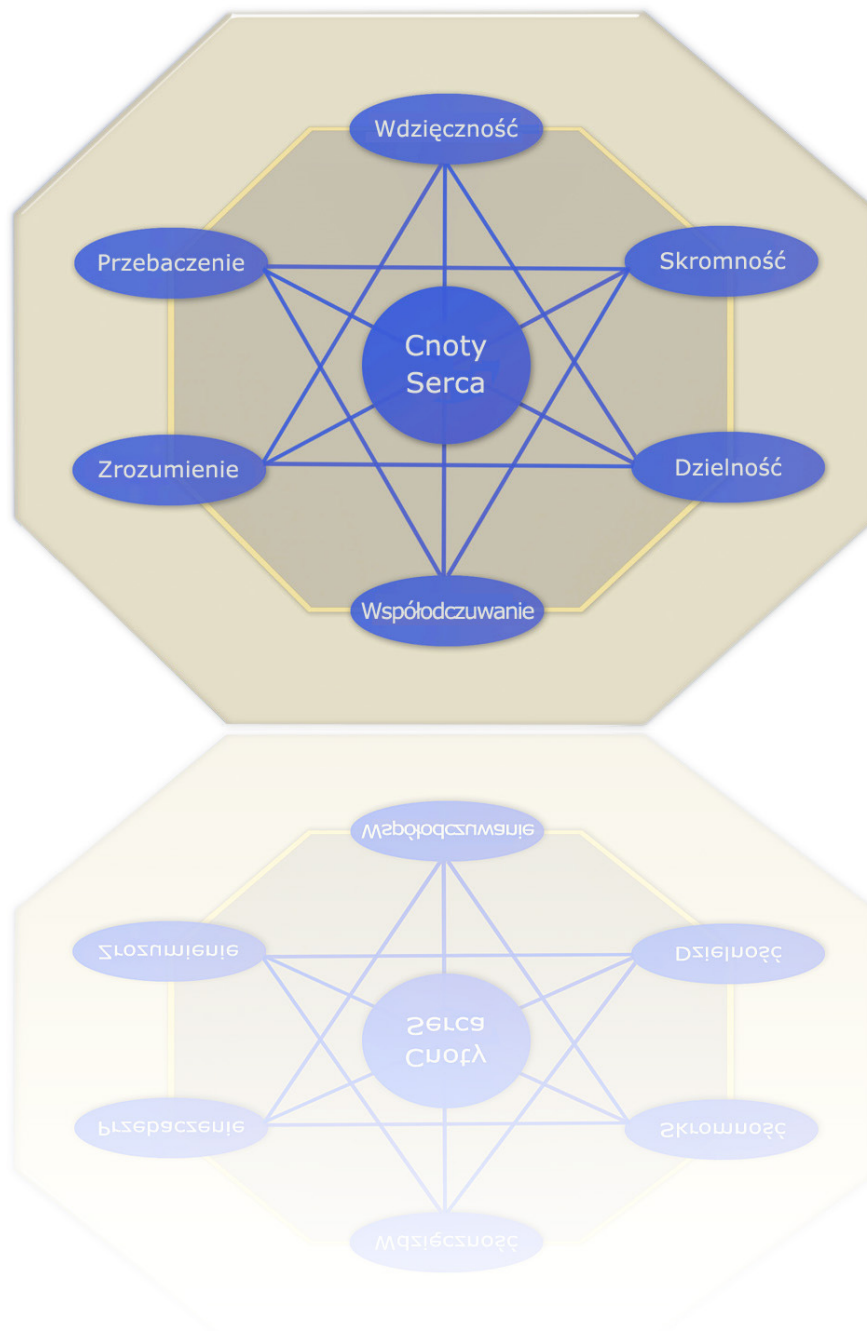
## SEKCJA 1: Sześć Cnót Serca

Serce Energetyczne składa się z sześciu głównych form ekspresji: Wdzięczności, Współodczuwania, Przebaczenia, Skromności, Zrozumienia, oraz Dzielności<sup>1</sup>. Splecione razem, owe sześć przejawów zachowania tworzy esencję serca energetycznego i kiedy są one wyrażane w naszym codziennym życiu, uaktywniają jego funkcjonalność jako portal do naszej najgłębszej jaźni, czyli duszy. (Spójrz na diagram na następnej stronie.)

Bez względu na to jak istotne znaczenie przypisujemy naszemu intelektowi czy też sile umysłu, to jest on tylko jedną formą inteligencji i mimo że zajmuje ona znaczące miejsce w naszym świecie, to zdecydowanie nie jest ona główną formą inteligencji naszej Jaźni. Nasza główna inteligencja otrzymuje empowerment poprzez osiągnięcie przez nas stanu opanowania emocjonalnego oraz zdolności prowadzenia życia z poziomu sześciu cnót serca, a to z kolei jednoczy nas w świetlnych królestwach naszej intuicji, która stanowi koherentne złącze do wszechświatowego pola informacji nazywanego przez fizyków terminem: próżnia kwantowa.

W Nauczającym Zakonie Lyricusa istnieje powiedzenie: „To, co osoba jest w stanie wyrazić poprzez własne serce, jest złotem wobec żelaznej natury umysłu.” *Złoto*, w tym przypadku, jest zdolnością do wyrażania sześciu cnót serca w tandemie, pojedynczo, lub w większej grupie wobec rozmaitych sytuacji serwowanych przez życie. Jest ono uczeniem się jak modyfikować własne działania w oparciu o te sześć cnót serca oraz obserwowaniem tego, jak rekalibrują one twój system wartości, re-witalizują twoją energię i twórczość, oraz odnawiają twoje wyczerpanie równowagi i zbalansowania emocjonalnego.

<sup>1</sup> Definicje wprowadzające dla sześciu cnót serca znaleźć można w Aneksie A.



Wyrażając cnoty serca, angażujesz swoje energie emocjonalne nie tylko w tworzenie i utrzymywanie osobistego stanu koherencji, ale również tworzysz koherentne pole w swoim otoczeniu; pole, które dotyka oraz krzyżuje się z innymi poprzez prawa splątania kwantowego, rezonans, koherencję oraz nielokalność. Energie naszego pola emocjonalnego są rzeczywiste; łączą się one w ogromny zbiór intencji i informacji, którego ładowność ma niemalże nieograniczony zasięg.



Kiedy gęstsze emocje takie jak zawiść, chciwość i gniew wpływają do tego kosmicznego pola, to pobudzają jego niskie instynkty, wytwarzając tym samym warunki będące podłożem konfliktów i niestabilności w obrębie naszej manifestacji rzeczywistości. Subtelniejsze energie, które tworzą sześć cnót serca, pobudzają boskie instynkty kosmicznego czy też kwantowego pola obejmującego multiwers. Tak więc, mamy pozostawiony wybór co do tego, jak poprowadzimy naszą osobowość i emocje stymulujące pole kwantowe, w którym wszyscy żyjemy w towarzystwie boskich częstotliwości dźwigających i wspierających całość życia. Skoro jest to nasz wybór, to w takim razie opanowanie sześciu cnót serca stanowi wyjątkowo skuteczną metodę dotarcia do tych obszarów.

Sedno sprowadza się do następującego stwierdzenia: Uzyskujemy dostęp do naszej boskości poprzez serce, a nie poprzez głowę. Intelpekt jednostki jest w stanie objąć olbrzymią ilość informacji i wiedzy. Możemy studiować wszystkie słowa przekazywane przez naszych proroków i naukowców, lecz jeśli nie wyrażamy sześciu cnót serca, to napełniamy nasze głowy jedynie słowami, konceptami oraz intelektualną brawurą. Nasze zachowania zostają wtedy podpięte do niższych instynktów i chociaż spisujemy bądź przekazujemy ustnie dogłębne wglądy, to nasze energie emocjonalne pozostają w stanie skotłowania, niepewne swojej ekspresji od chwili do chwili i nie poprowadzone przez inteligentny głos naszego serca.

## Artyzm Wyrażania

Ma miejsce ukryty artyzm w wyrażaniu sześciu cnót serca, lecz zanim artyzm ten będzie mógł rozwinąć swoje skrzydła, cnoty serca muszą być zakotwiczone w autentyczności. Cnoty te nie mogą być wytworzone przy użyciu konstruktywnej mentalności lub przez stwierdzenie słowne. Właściwość autentyczności uaktywnia się wówczas, gdy serce i umysł jednostki zaczynają odczuwać połączenie z głębszym szkieletem-konstrukcyjnym, w ramach którego funkcjonują cnoty serca. U większości ludzi rozwinięcie i ustabilizowanie tego połączenia zajmuje nieco czasu. Jednakże, aby je nawiązać, pierwszym krokiem jest zrozumienie, że ten szkielet-konstrukcyjny w ogóle istnieje, a następnym kontemplacja i odczuwanie tego: czym on jest, jak działa oraz dlaczego tak ważnym jest jego zastosowanie w życiu jednostki.

Zrozumienie takie pełni funkcję fundamentu pod artyzm, dzięki któremu osoba wie jak i kiedy włączyć sześcioma cnotami – lub ich podzbiorem – w rozmaitych sytuacjach życiowych. Możesz postrzegać sześć cnót serca (wdzięczność, współodczuwanie, przebaczenie, skromność, zrozumienie i dzielność) jako nuty muzyczne. Jeśli wybijasz te nuty równocześnie to ma miejsce akord, który jest niczym innym jak boską miłością – najwyższą wibracją pola kwantowego jaką człowiek może odbierać i transmitować.

Każdą z sześciu cnót można aktywować z niesamowitą szybkością i wirtuozerią wtedy, gdy osoba robi to operując z poziomu wysokiej koherencji oraz wycucia neutralności. W stanie takim, jednostka może pilotować własne życie mając pewność napotykania mądrości w każdym nowym wyzwaniu, iskrę twórczości w sprawach doczesnych, odczuwanie intuicyjne w wydarzeniach wokół oraz głębszą miarowość w pozornych nieszczęściach codziennego życia.





To, w jaki sposób jednostka może osiągnąć i utrzymać ten stan koherencji w sporej mierze zależy od jej artyzmu, oraz w pewnym stopniu, od jej czujności stosowania sześciu cnót serca. Istnieje wznoszący się ruchem spiralnym proces praktykowania takiego stanu. Po pierwsze, osoba musi gruntownie zapoznać się ze szkieletem-konstrukcyjnym cnót serca, co wykonać można poprzez lekturę bezpłatnego skryptu: *Sztuka Autentyczności: Imperatyw Duchowy*, oraz poprzez kontemplację nad znaczeniem zawartych w nim treści. Po drugie, osoba może eksperymentować z sześcioma cnotami serca i uczyć się jak zwiększyć swoje ich zrozumienie – nie na poziomie intelektualnym, ale na poziomie zastosowania praktycznego. Innymi słowy, jak ma się twoje stosowanie cnoty skromności, zrozumienia i przebaczenia względem osoby, która zająła tobie przed nosem miejsce parkingowe?

To właśnie na tym poziomie – praktycznym poziomie codziennego życia – musimy praktykować artyzm sześciu cnót, ażeby nie zatracić naszej zdolności do samo-empowermentu (większej aktywności; przejmowaniu odpowiedzialności za doskonalenie; posiadania upoważnienia do podejmowania ważnych decyzji – przyp. tłumacza). W samo-empowermencie wznosimy się jako istoty duchowe do wyzwań świata fizycznego. W tej formie empowermentu chodzi o coś innego niż o wylewanie gorzkiej prawdy przełożonym, lub wpajanie sobie nadmuchanego poważania eliksirem niewyciężoności. Jest to empowerment odnoszący się do uzdrawiania zakorzenionego zgiełku emocjonalnego codziennego życia, używając do tego żarzącej się inteligencji serca oraz wiedzy odnośnie tego, jak i kiedy użyć tej inteligencji.

Poprzez stałe wznoszenie do punktu opanowania cnót serca i wyrażania ich w naszym życiu, udoskonalamy nasze zrozumienie. Nie raptowne objawienia ustne spotykane w tekstach minionych dni lub w halucynogennych fazach współczesnego świata, ale solidne zrozumienie, że jesteśmy częścią pola wibracyjnego, które obejmuje nas energetycznie, rejestruje nasze poczynania, generuje naszą rzeczywistość holograficzną oraz na nowo lokuje nas na osi czasu pędzącej do i z wieczności.

## Ścieżka Agnostyczna

Osoby, które obierają samo-panowanie emocjonalne jako swoją ścieżkę, wraz z postępowaniem podczas swojej podróży, będą musiały prześledzić, rozpatrzyć, oraz przetransformować swoje własne zachowania, gdyż ścieżka ta *nie* funkcjonuje na zasadzie natychmiastowego spełnienia. Podróż ta jest ściśle skoncentrowana na połączeniu z wyższym przewodnictwem jednostki (otwartość i nasłuchiwanie) oraz na wyrażaniu uzyskanej mądrości wprost do pola, w którym żyjesz, poruszasz się i funkcjonujesz (transmisja i wyrażanie).

Przybliżę nieco kwestię śledzenia, rozpatrzenia, transformowania.

- *Śledzenie* polega na tym, że jednostka samodzielnie raportuje (w rzucie czasowym) własny postęp w pracy nad sześcioma cnotami serca, śledząc swoje wzloty i upadki, jednocześnie obserwując rozwijanie się w niej samo-panowania emocjonalnego na tle czasu.
- *Rozpatrzenie* polega na tym, że – śledząc swój postęp – jednostka potrafi wychwycić pojawienie się ewentualnej przeszkody lub problemu, który odciąga ją od obranego kierunku, po czym rozpatrzyć go, tak jak lekarz



analizujący ranę lub chorobę. Rozpatrzenie, w tym przypadku, nie niesie podtekstu ukarania, lecz pełni rolę uzdrowienia czy też środka zaradczego na problem, bądź zachwianie emocjonalne.

- *Transformacja* jest rezultatem procesów śledzenia i rozpatrywania, jak również umiejętności obserwowania własnej przemiany w samoempowerowaną, duchowo dynamiczną istotę.

Publikowane na świecie książki i programy samodoskonalenia pełne są porad odnośnie tego w co jednostka powinna wierzyć, co robić, jak myśleć i odczuwać. Zostały one przetłumaczone przy udziale umysłów i serc grona naszych największych myślicieli i osób zajmujących się duchowością. Nie potrzebujemy więcej informacji na temat tego jak się zachowywać lub w co wierzyć. To, czego potrzebujemy, to po prostu więcej dyscypliny w sferze emocjonalnej naszego życia oraz narzędzi i technik pomagających to osiągnąć. Innymi słowy, potrzebujemy praktycznego szkieletu-konstrukcyjnego.

Serce energetyczne – kwantowy odpowiednik serca fizycznego – jest portalem świadomości duszy znajdującym się w punkcie przecięcia z Siłą Projektującą<sup>2</sup>. Umiejscowione jest ono w punkcie ulokowania czakry serca i stanowi punkt dostępowy do wiedzy duszy czy też wyższego ducha jednostki. To z tej fortecy ciała energetycznego emanuje sześć cnót serca; forteca ta jest centrum energetycznym, które musimy rozwijać i niezmiennie podtrzymywać w stanie pełnej aktywności.

Ścieżka ta nie jest własnością żadnej osoby ani organizacji, a tych którzy nią podróżują zasadniczo cechuje agnostycyzm wyznaniowy, co oznacza, że nie wiążą oni tej praktyki z żadną konkretną religią, systemem dociekań duchowych, dążeniami naukowymi, systemem wierzeń New Age, czy też z mistrzem duchowym. Ścieżka ta jest szkieletem-konstrukcyjnym tak starożytnym jak sama dusza, a jej najważniejszą zasadą jest kontynuowana praktyka sześciu cnót serca w codziennym życiu jednostki. Krocząc nią, otaczająca ciebie rzeczywistość przekształci swoją własną ścieżkę na poziom wyższego zrozumienia, dokładnie dopasowanego do twojej osoby.

Cierpliwość popłaca. Nie doszukuj się skrótów w kwestiach powiązanych z sercem lub duszą, ponieważ czasoprzestrzeń nie jest siłą, która oddziałuje na lub kontroluje cnoty serca. To dusza lub wyższy duch wkomponowany w Siłę Projektującą jest tym, co uaktywnia pełną ekspresję i empowerment tych cnót na jakimkolwiek obszarze – subtelnym, gęstym, lub jakimkolwiek innym. Jeśli jednostka regularnie pracuje z cnotami serca, obserwuje ich energie, analizuje efekty ich działania oraz doładowuje ich ekspresję, to nie istnieje taka gęstość, w której zostałyby one przytłumione lub zepchnięte na margines. Nawet w najciemniejszych gęstościach serce wybija prawdziwie swój puls połączenia z boską naturą obecną w nas wszystkich. Jest to siła łącząca, która spaja nas razem jako duchy człowieka.

Orkiestrowanie cnót serca prowadzi nas do punktu, w którym ostatecznie obserwujemy nasze pole energetyczne czy też sygnaturę duszy. Kiedy już ma to miejsce, jesteśmy w stanie odkryć blokady w naszym ciele energetycznym,

<sup>2</sup> *Siła Projektująca* to zrzutowana inteligencja Pierwszego Źródła czyli Boga, która u pośrednika ludzkiego spełnia funkcję siły współtwórczej. Wpływa ona do człowieka energetycznie poprzez serce, zazwyczaj w postaci inspiracji lub intuicyjnego wglądu.



które odsączają naszą głębszą świadomość. Blokady, czyli zagęszczenia obecne w naszym polu energetycznym redukuje naszą zdolność wyrażania pełni serca energetycznego. To z kolei tworzy subtelne, lub w niektórych przypadkach, nie takie całkiem subtelne stany zdenerwowania, które destabilizują nasze ciało fizyczne, emocje i umysł.

Wyrażanie cnót serca z czasem rozpuści owe blokady energetyczne, wówczas to poczujesz, że bardziej płynnie przychodzi ci zakotwiczenie oraz utrzymywanie twojej wyższej jaźni w gęstszych światach materii i czasoprzestrzeni. To z kolei wiąże się z łatwiejszą manifestacją głębszej harmonii i miarowości życia, które to wspierają pracę jaką wszyscy przybyliśmy tutaj wykonać w tym czasie.

## Trzy Subtelne Pragnienia

Przejdźmy teraz do trzech subtelnych pragnień, które stoją niemalże za wszystkim nad czym pracujemy gdy chcemy coś osiągnąć: *natychmiastowe spełnienie, kontrola, next-thing*. Te trzy subtelne pragnienia mają także wpływ na nasze oczekiwania w polu rozwoju i wzrostu duchowego, dlatego też postanowiłem przybliżyć tę kwestię.

### Pragnienie Natychmiastowego Spełnienia

Istnieje sentencja sformułowana przez Williama Gibsona, mówiąca: „Przyszłość już się wydarzyła; po prostu jest jeszcze niezbyt dobrze rozprowadzona”. Zdanie to wydaje się być na miejscu w świecie gdzie promowane są skróty przez ekspertów z każdej dziedziny ludzkich dążeń. Przydomkiem dnia staje się przyspieszanie, a efektem takiego przyspieszania jest wykonywanie wszystkiego szybciej, w krótszym czasie, bycie bardziej produktywnym, bycie lepszym pracownikiem, bycie lepszym uczniem, bycie lepszym we *wszystkim*, wykonując lub rozwijając szybciej i sprawniej.

To, co pomija się w tego rodzaju podejściu to cel, lub ujmując inaczej „Do czego prowadzi ów przyspieszanie”, do luksusowego samochodu, większego domu, oświetlenia, lepszego zdrowia, czy też po prostu do względnie wygodnego stylu życia? Bez względu na cel, pojęcie natychmiastowego spełnienia jawi się jako katalizator do jego osiągnięcia. Ale co w takim przypadku, kiedy celem jest uzyskanie samo-panowania emocjonalnego? Jakie są w tym przypadku przesłanki do przyspieszania? Jak wyglądają skróty i skąd wiemy, czy przyspieszamy, zwalniamy, lub też przedzieramy się przez wodę wcale nie posuwając się nigdzie szybciej?

Natychmiastowe spełnienie zakłada jedną podstawową kwestię: do każdego ludzkiego dążenia można zastosować windę lub schody i lepszym wyjściem jest wybrać windę. Dochodząc do zamierzonego celu lub osiągnięcia, twój cel szybko staje się ważniejszy niż oszacowywanie, który z celów jest wyjściem najlepszym. Potrzeba przyspieszenia w osiągnięciu celu często powoduje, że przy oszacowywaniu, który z celów cząstkowych jest najistotniejszy do wypełnienia się celu głównego, jednostka wybiera rozwiązanie mało korzystne.

Możesz teraz zapytać samego siebie, jeśli samo-panowanie emocjonalne jest istotnym punktem w twoim celu duchowym, to jaką najlepiej ścieżkę obrać aby je osiągnąć? Osobiście odpowiedziałbym, że życie z głębi serca poprzez wyrażanie szczęścia cnót serca z autentycznością i artyzmem, nie przypisując szybkości toczenia się twojej podróży ku mistrzostwu jakiejś specjalnej





doniosłości lub znaczenia. Być może będzie to dziwne ostrzeżenie, ale potrzeba szybkości jest mistrzem zapatrzonym w samego siebie, który rozpala ego silnie jak rzadko, która rzecz.

## Pragnienie Kontroli

Kolejnym subtelnym pragnieniem, które często spycha nas z obranej ścieżki jest nienasycone pragnienie *kontroli*. Pragnienie kontrolowania naszego życia jest w nas zasiewane już we wczesnych latach życia, po czym pielęgnowane jest ono przez proces naszego uspołeczniania. Nauczono nas kontrolować nasze emocje, zwłaszcza mężczyzn. Kiedy przechodzimy w wiek dorosły wpaja się nam, że kontrolowanie naszego środowiska jest równoznaczne z odniesieniem sukcesu jako społeczny uczestnik maszynierii tworzenia pieniądza nazywanej ekonomią wolnego rynku.

Wielu ludzi sądzi, że kontrola jest ostatecznym narzędziem uzyskania sukcesu w jakiegokolwiek dziedzinie życia – wliczając w to sferę duchową oświecenia. Jednakże kontrola nie jest satysfakcjonująca w sposób ostateczny, gdyż wplątuje ona ciebie w stałe zmagania z oponentami, którzy również chcą kontrolować. Mamy więc niekończącą się rywalizację. Jest ona następstwem konstruktów charakterystycznych dla trójwymiarowości, a który opiera się na wygranych i przegranych, gdzie lepiej być wygranym.

Owszem, w świecie dolara trudno nie zgodzić się z taką logiką. Jednakże ambicja kontrolowania to niestrudzony mistrz, który domaga się abyś ciężko pracował, utrzymywał koncentrację na swoich obowiązkach w ramach wzorców społecznych, oraz utrzymywał przekonanie że świat w którym funkcjonujesz nie osiągnie punktu, w którym utracono by nad nim kontrolę. W okresie najbliższych siedmiu lat kontrola będzie stawać się coraz to bardziej ulotna, jako że przesunięcie wymiarowe, które jest w trakcie realizacji spowoduje, że skostniałe instytucje naszych wzorców społecznych ulegną przemianie, a w niektórych przypadkach, rozpadowi.

Oznacza to, że ten kto szuka kontroli oraz drobiazgowego zarządzania własnym życiem, napotka większe trudności w utrzymaniu swojej równowagi emocjonalnej. Kiedy równowaga emocjonalna takich osób przemieszcza się w tę i z powrotem w nieładzie, odczuwać oni będą puls budzącego się świata oraz spływający na nich stres, tak jakby znajdowali się bezpośrednio pod wodospadem.

Antidotum na działania przesiąknięte rozmyślną kontrolą jest ukazanie *samemu sobie*, że wiesz jak przełączyć się w stan samo-bezpieczeństwa gdy czujesz się zagrożony; że wiesz jak uaktywnić w sobie wyrażanie cnót serca gdy zderzasz się z wyzwaniem życiowym; że wiesz jak przełączyć się w stan poddania się prowadzeniu przez swoją wyższą jaźń gdy czujesz wynurzenie się twojego ego.

Warto zaznaczyć, że łatwiej powiedzieć niż wykonać, jednakże osiągnięcie samo-panowania emocjonalnego jest celem cząstkowym, a nie celem głównym. Zapamiętaj, co następuje. Nikt nie spogląda na ciebie z jakichś niedostępnych obszarów i nie osądza twojego nie do końca perfekcyjnego wyrażania szeptu cnót serca. Kiedy osądzasz sam siebie często odczuwasz, że takie osądzanie jest czymś stosownym. Jednak w rzeczywistości, to odzywa się w nas impuls sprawowania kontroli. Jeśli tylko potrafilibyś lepiej panować nad swoimi



emocjami. Jeśli tylko potrafilibyś zręcznie uaktywnić sześć cnót serca. Jeśli tylko potrafilibyś łatwiej przebaczać i nie żywić urazy wobec przyjaciół lub członków rodziny.

Możesz być pewien, że jeśli rozpoczniesz tą podróż to pojawią się też kiedyś chwile, w których wykonasz niewłaściwy krok, nie sprostasz oczekiwaniom i popełnisz „pomyłki”. Możesz nawet doświadczyć takich chwil, kiedy będziesz czuł, że grunt usuwa się ci się spod stóp i przenika cię uczucie bezradności, brak możliwości rozwiązania sytuacji, ugrzęźnięcie w stanie odczuwania wstrętu do samego siebie. To właśnie w tych chwilach będziesz musiał zaaplikować samo-panowaniu emocjonalnemu mądrość twojej podróży i mimo że może ona być nie do końca perfekcyjna lub w jakiś inny sposób nie wypróbowana, to będzie ona tobie pomocna bardziej niż jakakolwiek inna alternatywna porada, a to dlatego, gdyż jak już zaobserwowali to starożytni – *serce jest miejscem przebywania duszy*.

Przyzywaj do siebie właśnie tę mądrość, a nie abstrakcję Boga lub „siły wyższe”. Przyzywaj do siebie swoją własną mądrość sześciu cnót serca oraz ucz się tego jak uaktywniać w sobie ich wyrażanie, gdy wyzwania życiowe pukają do twoich drzwi. Poprzez zamiar i wyrażanie cnót serca będziesz uczył istoty wokół siebie. Działanie to zmienia także otaczające ciebie pole elektromagnetyczne będące współczynnikiem światła twojego pola energetycznego. Przyciągnie to podobieństwa stanu rzeczy, oraz ulepszy twoje zdrowie emocjonalne, klarowność umysłową i dobre samopoczucie fizyczne.

## Pragnienie Next-Thing

Trzecim z subtelnych pragnień jest potrzeba doświadczania next-thing (sprawy, osiągi, sytuacje mające dopiero się wydarzyć, będące kolejnym - wynikającym jako następstwo obecnego - etapem naszych działań – przyp. tłumacza). Zazwyczaj next-thing uważany jest za potężniejszego od now-thing (sprawy, osiągi, sytuacje znajdujące się w obrębie naszych obecnych, terażniejszych działań – przyp. tłumacza). Jednostki często pragną zająć się następnym pomysłem, następną ścieżką duchową, następną modalnością uzdrawiania, zanim jeszcze zdołają osiągnąć podstawowe zrozumienie własnego stanu wewnętrznego. Eksperymentują one na poziomach zewnętrznych bez szacunku dla głębszych wartości i znaczeń istniejących w ich własnym wnętrzu.

Przyjrzyjmy się dla przykładu tematowi samo-panowania emocjonalnego. Niewielu jest takich ludzi, którzy zaprzeczyliby faktowi, że jest to ważna umiejętność do opanowania bez względu na jej definicję w sensie komponentów psychologicznych i duchowych. Jednakże, nie jest rzeczą prostą opanowanie przez jednostkę swoich własnych emocji czy też nawet nabycie należytego zrozumienia ich subtelnej natury. Emocje są niezwykle wielowymiarowe i operują wpływając z subtelnych poziomów energetycznych wprost na czysto ziemskie poziomy wzajemnych relacji, osiągnięć zawodowych oraz osobistego dobrego samopoczucia. Z tego też powodu, emocje tworzą złożoną sieć wymiany energetycznej z tymi, z którymi przecinają się ścieżki naszego życia, bez względu na to czy ma to miejsce twarzą w twarz, czy wirtualnie przy użyciu poczty, telefonu, wiadomości tekstowych, czatu, lub emaila, co wiąże się z potrzebą wytrwałości i czujności w naszej praktyce. Nie wystarczy zwracać na to uwagę jedynie raz na jakiś czas.



Potrzeba next-thing jest pragnieniem wciśnięcia w naszym systemie wierzeń przycisku z napisem „odśwież”. Czasami odświeżenie swoich podglądów i wierzeń jest odruchem korzystnym, ale innym razem rozprasza ono twoje skupienie na powierzchni celu życia, gdyż nieustannie kierujesz się ku next-thing – nowej modalności, nowych nauczania, nowego sposobu życia. Stan wewnętrzny twojego życia emocjonalnego, wartości sercocytryczne oraz mądrość intuicyjna twojego serca energetycznego, to niekończące się źródło inteligencji. Jeśli kierujesz się ku next-thing, a next-thing ten nie zawiera w sobie życia z głębi serca ujętego jako centralna zasada życia, to wówczas może się zdarzyć, że nie będziesz w stanie rozwinąć dostępu do niekończącego się źródła inteligencji czekającego w *tobie* – nie w książkach internetowych, ashramie, akademii, na seminariach lub u nauczającego mistrza, ale w *tobie samym*.

Podczas gdy next-thing może być reklamowany jako najpotężniejsza prawda do znalezienia jaka tylko może być obrona przez ludzkość, to najprawdopodobniej wypadnie on blado w porównaniu z mądrością twojego własnego serca – jeśli wiesz w jaki sposób ją aktywować, jak uzyskać do niej dostęp i jak ją wyrażać. Istnieją tysiące systemów obiecujących oświecenie i wiele z nich jest wartościowych, lecz potrzeba praktykowania next-thing częstokroć niesie ze sobą niezamierzony efekt oddalania ciebie od instruktora, z którym najintensywniej potrzebujesz nawiązać współpracę: instruktorem tym jest inteligencja twojego serca oraz emocjonalna, energetyczna siła w niej obecna.

Zwiększanie i przyspieszanie poziomu zawłości w życiu jednostki przynosi również zwiększenie się zawłości jej życia duchowego. Istnieje wiele tak zwanych praktyk duchowych, które namawiają do oddychania w specyficzny sposób i z określoną miarowością. Inne wymagają spożywania określonej kombinacji pokarmu i napojów. Niektóre zalecają wykonywanie bardzo szczegółowych medytacji i postaw. Jeszcze inne definiują określone barwy i częstotliwości dźwiękowe, które mają być aktywatorami dla twojej duszy.

*Życie z głębi serca* nie koncentruje się na precyzji wykonywania danej techniki lub na zawitych praktykach panowania nad ciałem, umysłem lub emocjami. Jest ono prostym praktykowaniem cnót serca w twoich codziennych sprawach, wykonywanym w sposób: od-chwili-do-chwili. Z czasem, praktykowanie takie osiągnie kulminację w wirtuozerii precyzji i panowania, ale są to naturalne następstwa prostego praktykowania, a nie sztywnych programów treningowych aplikowanych na starcie; w tym zakresie ma miejsce zasadnicze rozróżnienie.

Każde z trzech subtelnych pragnień jest komponentem powszechnej dysfunkcji społecznej powstałej na przeterminowanym systemie wierzenia w ambicję ego ponad mądrość płynącą z wyrażania serca. To na tym właśnie polega, od dawna zapowiadane, zbliżające się przesunięcie w świadomości. Mądrość serca weźmie górę i stanie się standardowym przymiotem ludzkości, wprowadzającym nas w nową koherencję i zestrojeniu na obszary wyższych częstotliwości naszej boskiej natury i źródła.





## SEKCJA 2: Praktyka Kiedy-Która-Jak

Wyrażanie cnót serca to forma *praktykowania*, nie dyskurs filozoficzny lub abstrakcja w trakcie eksploracji metafizycznej albo procedura naukowa prowadząca do weryfikowalnych „dowodów”. Aby wyrażać cnoty serca potrzebujesz zrozumieć ich szkielet-konstrukcyjny, po czym zacząć je praktykować we własnym życiu. Najlepszym sposobem na praktykowanie cnót serca jest czynienie tego z pozycji eksperymentatora, który wolny jest od nazbyt surowego osądzania swoich osiągnięć w praktyce kiedy-która-jak. Praktyka ta składa się z następujących elementów:

- *kiedy* zastosować cnoty serca (lub ich podzbiór) w konkretnej sytuacji życiowej
- *która* (które) z nich teraz zastosować
- *jak* wyrazić cnoty w danej sytuacji

Nie istnieje żadna podręcznikowa instrukcja dla procesu kiedy i co zastosować oraz w jaki sposób to wyrazić. Istnieje zbyt wiele zmiennych, aby wyznaczyć szablonowe wskazówki i to właśnie dlatego wysoki stan koherencji wewnętrznej jest idealną platformą do funkcjonowania, gdyż stymuluje on intuicję do przewodzenia twojemu praktykowaniu w chwili, dla każdej napotkanej sytuacji.

Wraz ze stosowaniem tej praktyki odnajdziesz praktyczne wskazówki odnośnie tego jak doświadczać życie w chwili oraz jak zestawić sześć cnót serca w wyrażenie, które przyciąga twoje biopole do najwyższej świadomości twojej całkowitej osobowości. Owe przyciąganie magnetyczne jest tym, co umożliwia twojemu najgłębszemu instruktorowi (twojej duszy) ujawnienie się na obszarach dualności. Celem praktyki kiedy-która-jak jest: przyciągnięcie twojej duszy do doświadczenia typu ciało-umysł, oraz pozwolenie jej na przewodzenie ekspresją twojego życia na obszarach czasoprzestrzeni.

Zamiarem serca jest bycie siłą aktywacyjną dla powyższego celu. Zostało już wiele napisane na temat mocy umysłu, działania intencji, praw przyciągania, oraz wykorzystaniu tych elementów do zdobycia sukcesu w świecie materialnym. Chcę zaznaczyć, że nie jest moim zamiarem gaszenie płomieni ambicji buchającej na chęć zdobycia pragnienia serca, ale jest ważnym rozróżnieniem do zrozumienia to, że *życie z głębi serca* nie jest połączone z ambicją lub zdobywaniem. Życie z głębi serca to wrodzone pragnienie serca polegające na przyciągnięciu duszy na fotel pilota osobowości, wiedząc że odblokowuje to konspekt jednostki w kwestii wyrażania zgromadzonych w niej cech światła.

Nie oznacza to, że jednostka zacznie nagle wyrażać swoją mądrość w sposób do jakiego przyzwyczajona jest ludzkość – czyli książki, artykuły, strony internetowe, muzyka, sztuka itp. Dla większości z nas wyrażanie cech światła zgromadzonego w naszym wnętrzu zawiera się w drobnych detalach ekspresji naszego serca w najbardziej krótkotrwałych momentach naszego życia. Jest ono jakby zostawianiem śladu światła i boskiej iskry tam gdzie pojawiajemy się w naszym życiu, i to ta aktywność – nie pisanie, przekazywanie i zdobywanie wiedzy – jest tym, czego najbardziej potrzeba w tym czasie. Jest to coś, co jest odblokowane i z tak wielkimi wyrazami szacunku udzielane przez twoje serce.



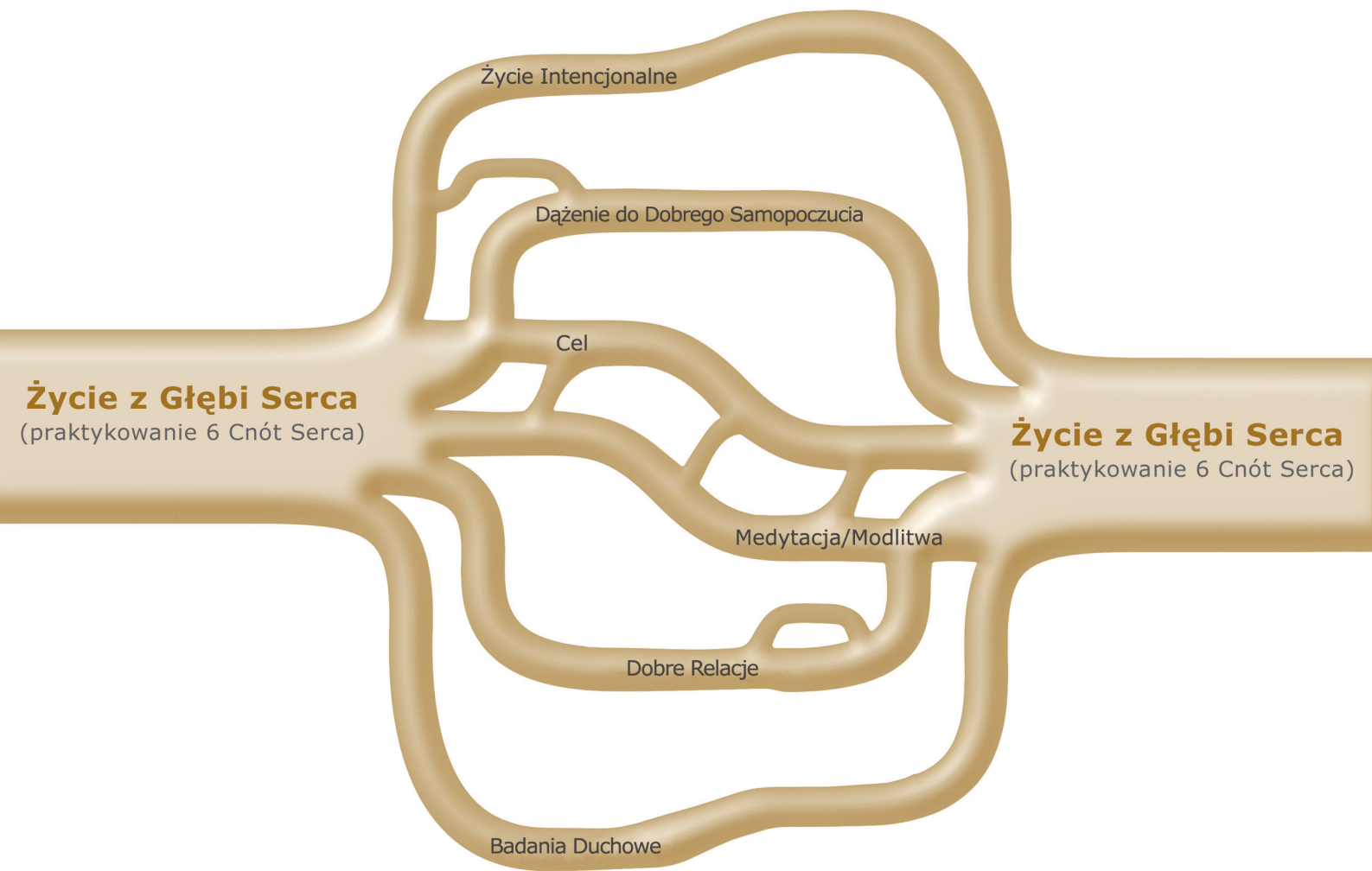
Pośród ludzkości budzi się przekonanie, jakoby jej przeznaczenie było skonfigurowane przez umysł gatunku – w sensie jego kolektywnej intencji. Podobny proces ma miejsce na poziomie jednostki, stąd naukowcy i badacze tacy jak Schwartz, Korotkov, Popp, McCraty, Tiller, Radim, Emoto, Nelson, Penrose oraz dziesiątki im podobnych starają się wyjaśnić, jak to się dzieje, że świadomość jest w stanie wpływać i komunikować się poza ciałem, w którym przebywa; jak to jest możliwe, że świadomość może przyswajać lub uzyskiwać dostęp do systemów wiedzy znajdujących się poza obszarem jej bezpośredniego nabywania. Naukowcy ci opracowują naukowe, oparte na trójwymiarowości eksperymenty analizowania obszarów sub-kwantowych, z których pochodzi świadomość (jest to trochę jak używanie teleskopu do badania natury atomów).

Kiedy dotkną oni krawędzi tej większej rzeczywistości, trafią na nikłe echa swoich spostrzeżeń, lecz nie usatysfakcjonuje to zapytań typu „co z tym zrobić?“, które pojawiają się w czasie odkrywania krawędzi tej ogromnie tajemniczej układanki nazywanej: świadomością. Odpowiedzi na pytania typu „co z tym zrobić?“ zawierają się w ramach praktykowania cnót serca, ponieważ praktyka ta ustanawia swoisty system sprzężenia zwrotnego. System ten wysubtelnia świadomość, ożywia jej bystrość oraz aktywuje jej zdolność postrzegania energetycznych odpowiedzi na praktykę, co umożliwi osobie doświadczającej wyregulowanie zawartej w każdej z sześciu cnót serca energii-światlistej.

## Sześć Cnót Serca jako Magistrala

Jedną z głównych zasad przewodnich praktyki kiedy-która-jak polega na tym, że magistralą (centrum skupienia) doświadczenia życiowego jednostki jest *życie z głębi serca*. Rdzeń grawitacyjny naszego najwyższego celu jest jak siłą magnetyczną przyciągająca do naszego życia cel naszej inkarnacji.

Przykładowo, jeśli twoje badania duchowe wychodzą od magistrali praktyki kiedy-która-jak (*życie z głębi serca*), to wytwarzane jest takie pole magnetyczne, które przyciąga badania duchowe zestrojone z twoją fundamentalną praktyką. W ten sposób, wraz z tym jak posuwasz się naprzód w swoich badaniach duchowych, są one z powrotem wplatane w magistralę, w kontekście ich trafności i użyteczności dla *życia z głębi serca*. Samo-wzmacniają się one i rezonują z magistralą, a w razie braku rezonacji, aktywowane są twoje moce bystrości rozwiązujące zaistniały niedobór.

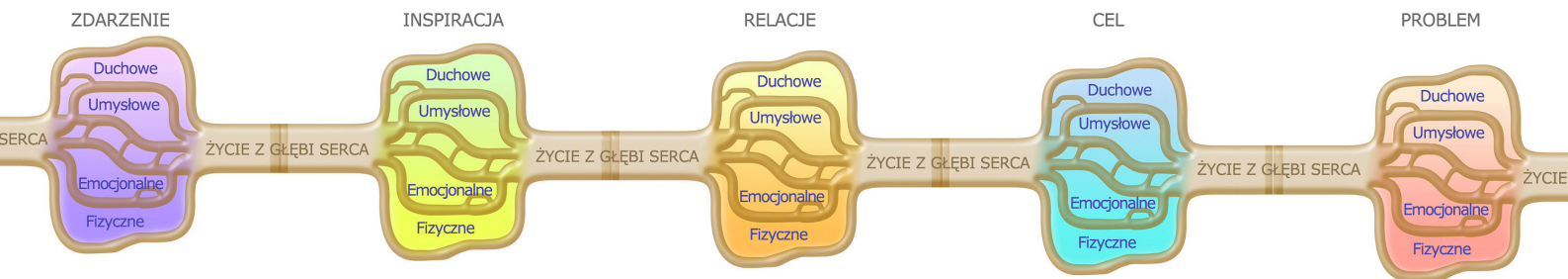


Wielu ludzi obiera sobie magistralę typu rozbieżnego np. *wyrażanie osobistego celu* lub *dążenie do dobrego samopoczucia*. Nie są to złe wybory, ale ważnym jest aby zrozumieć, że tworzą one w życiu jednostki rozbieżny rdzeń grawitacyjny czy też pole rezonacyjne, które z kolei przyciąga rozbieżny system odgałęzień energetycznych. Odgałęzienia wychodzące od magistrali powiązanej z *życiem z głębi serca* rozwijają się w zestrojeniu i rezonacji z tą magistralą. Nauka nabyta ze zgłębiania któregoś z jej odgałęzień powróci do magistrali, po czym będzie ją wspierać i karmić. Tak jak wszystkie magistrale – bez względu na to czy dana magistrala ma naturę egoistyczną czy altruistyczną – także i magistralę życia z głębi serca cechuje samo-wzmacnianie.

Kiedy w swoim życiu codziennym napotykasz zdarzenie, problem, cel, albo na przykład doświadczasz inspiracji lub nawiązujesz nowe relacje, możesz zastosować do tych doznań praktykę kiedy-która-jak i z tej perspektywy orkiestrować przebieg swojego doznania. Pamiętaj, że każde z doznań charakteryzuje innego rodzaju energia: fizyczna, emocjonalna, umysłowa i duchowa. W pierwszej chwili wydaje się to być nieco skomplikowane, jednak praktykowanie – jak już to było mówione – nie jest oceniane po stopniu perfekcji jego wyrażania, lub jego wirtuozerii analitycznej, lecz jest wykonywane i prowadzone przez zamiar.



### OBSZARY SKUPIENIA W ŻYCIU CODZIENNYM



Obszary, na których skupiamy się w naszym życiu codziennym oscylują wokół zdarzeń, inspiracji, wzajemnych relacji, celów, oraz problemów, a w obrębie każdego z tych doznań mamy z perspektywy energetycznej wielokrotne pola manewru (tj. fizyczne, emocjonalne, umysłowe, duchowe). Kiedy wyrażasz jedną lub kilka cnót serca w obręb doznania, to możesz potem obserwować jak wpływają one na zdarzenie lub jego uczestników. Obserwacja taka może skatalizować twoje następne-wyrażenie, jego intensywność, obiekt skierowania oraz czas trwania. Taki cykl wyrażania i obserwacji umożliwia bardziej precyzyjne wyrażanie i to właśnie ta regulacja jest tym, co posuwa cię naprzód na ścieżce ku samo-panowaniu emocjonalnemu.

### Jak to ma się do mojej osoby?

Pisząc ten skrypt niemalże słyszę chór powiązanych z nim zapytań. Prawdopodobnie gdzieś w twoim umyśle rodzą się pytania takie jak: „Dlaczego powinienem zainteresować się samo-panowaniem emocjonalnym? Co uzyskam stosując praktykę kiedy-która-jak?” Rozumiem podłoże leżące u podstawy powyższych pytań, ponieważ nasze wzorce społeczne w zrozumiwały sposób sprzęgnięte są z ambicją i zdobywaniem, a zazwyczaj wiąże się to też z jakimś zyskiem, nagrodą i/lub z uznaniem.

Samo-panowanie emocjonalne jest odzwierciedleniem twojej dojrzałości jako istoty duchowej przebywającej w światach czasoprzestrzeni. Innymi słowy, energia emocjonalna obecna w twoim centrum serca jest wehikułem za pomocą którego wyrażasz swoją wyższą jaźń w wymiarach czasoprzestrzeni, jak również odpowiedzialny jesteś za osadzenie się tych energii na Ziemi oraz za dzielenie się nimi z tymi, którzy ją zamieszkują – zarówno z ludźmi jak i ze zwierzętami. A zatem, samo-panowanie emocjonalne jest tak ważną kwestią dlatego, gdyż daje ono twojemu najwyższemu celowi i obecności duszy możliwość wyłonienia się w twoim obecnym życiu.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że kiedy władasz samo-panowaniem emocjonalnym żyjesz na Ziemi jako dusza funkcjonująca z minimalnym stopniem wypaczenia ze strony ciała i umysłu. Ciało i umysł w większym stopniu stają się siłą pobudzającą twojego ducha do życia w światach czasoprzestrzeni, a w mniejszym stopniu źródłem ostudzenia czy też powstrzymywania dla twojej duszy czyli wewnętrznego ducha. Mówiąc krótko, żyjesz jako dusza, co jest twoim celem, gdy odsączyć go do najczystszej z możliwych postaci.



Oryginalna esencja będąca tobą, w momencie narodzin, zapomniała perfekcję ducha. Jedynie poprzez podróż jaką odbywa w światach czasoprzestrzeni ma ona możliwość doświadczenia niedojrzałości, słabości, braku odporności, oraz postrzegania i oddzielenia z punktu widzenia umysłu. Pryzmat emocjonalny jest uzdrawiającym narzędziem zarówno dla ciała i umysłu, gdyż otwiera on oryginalnej esencji drogę do pójścia naprzód, do bycia wyraźnym w tej rzeczywistości, oraz do orkiestrowania doznań twojego ciała i umysłu ku największemu dobru.

Praktyka kiedy-która-jak to transformująca, wzmacniająca nowa droga istnienia, która daje tobie możliwość odpięcia siebie od notorycznych układów myślowych i postępowań, tak intensywnie ustanowionych przez współczesne społeczeństwo jako elementy stałe. Przemieszcza ona ciebie ze stanu odczuwania oddzielenia do realnego wyczuwania współpołączenia – wierzenia iż świadomość *my* cechuje większy stopień wibracyjny i znaczeniowy niż świadomość *mnie*; także w matrycy stanu istnienia zawarto zależność polegającą na tym, że naprawdę wielkie rzeczy mogą być przyciągane w obręb świadomości ludzkości w ujęciu jako całość.

Co do drugiego pytania: „Co uzyskam stosując praktykę kiedy-która-jak?” Wraz z tym jak zaczniesz stosować praktykę, odczujesz, że to co wydarza się na planie świata zewnętrznego – zarówno osobistego jak i poza osobistego – nie definiuje ani nie kształtuje twojego stanu wewnętrznego tak długo, dopóki sam na to się nie zgodzisz. Innymi słowy, nabędziesz wycucie stabilności i sprawnego zarządzania. Jest to jeden z aspektów progresji zauważalny już we wczesnym stadium stosowania praktyki.

Wraz z tym jak odnajdujesz w sobie artyzm oraz zwiększa się twoja biegłość w praktykowaniu, wyłania się zmysł empowermentu; u większości osób proces ten wymaga od 3 do 6 miesięcy solidnej praktyki. Po tegoż nastąpieniu uświadamiamy sobie, że głęboko wyżłobione wzorce umysłu oraz ego-osobowość nie dyktują jak przebiega nasza interakcja z doznaniem lub zdarzeniem, oraz że nasze zdolności intuicyjne budzą się do subtelnego wyrażania sześciu cnót serca.

Sześć cnót serca ma dokładnie 63 kombinacje ich wyrażania. Kombinacje te są dodatkowo zróżnicowane pod względem sekwencji, w której są wyrażane, czasu ich trwania, oraz ekspresji energetycznej (fizycznej, emocjonalnej, umysłowej, duchowej) używanej do przesłania cnoty (cnót) do konkretnego zdarzenia, osoby, grupy, lub doznania. To właśnie tego rodzaju przejaw złożoności jest tym, co przyciąga zdolności intuicyjne po ich aktywowaniu przez praktykę wstępną. Są to te zdolności intuicyjne, którym musisz nauczyć się ufać bez względu na to, co może mówić twój wewnętrzny dialog umysłowy.

Pamiętaj, że postrzeganie intuicyjne wywodzi się z inteligencji serca, wypływając od twojej wyższej jaźni. Jest ono również tym powiększającym się połączeniem, które umożliwi władanie 63 kombinacjami wyrażania z artyzmem i biegłością w stopniu adekwatnym do wymaganego przez praktykę przy posuwaniu się naprzód ku samo-panowaniu emocjonalnemu. Innymi słowy, musisz zaufać swojej intuicyjnej naturze, a czyniąc tak instynktownie zrozumiesz jak stosować sześć cnót serca w różnorodnych doznaniach życiowych.

Zauważ, że okres czasu potrzebny na osiągnięcie samo-panowania emocjonalnego na poziomie wstępnym to 3-6 miesięcy. Oczywiście nie jest to



okres długi, ale w dzisiejszym świecie natychmiastowego spełnienia oraz sterowanej umysłem ambicji, okres ten może wydawać się nadzwyczaj wydłużonym. Powinnością praktyka jest spokojne trwanie w praktyce i nie skupianie się na wynikach lub subiektywnych analizach co do własnych osiągnięć w praktykowaniu. Podczas tej fazy rozwoju, umysł oraz ego-osobowość są nadzwyczaj chętne do generowania swoich analiz i opinii, jednakże opinie te konstruowane są bez udziału autentycznego zrozumienia głębszych procesów prowadzących praktyka w jego praktykowaniu.

## Medytacja Matrycy Sześciu Cnót Serca

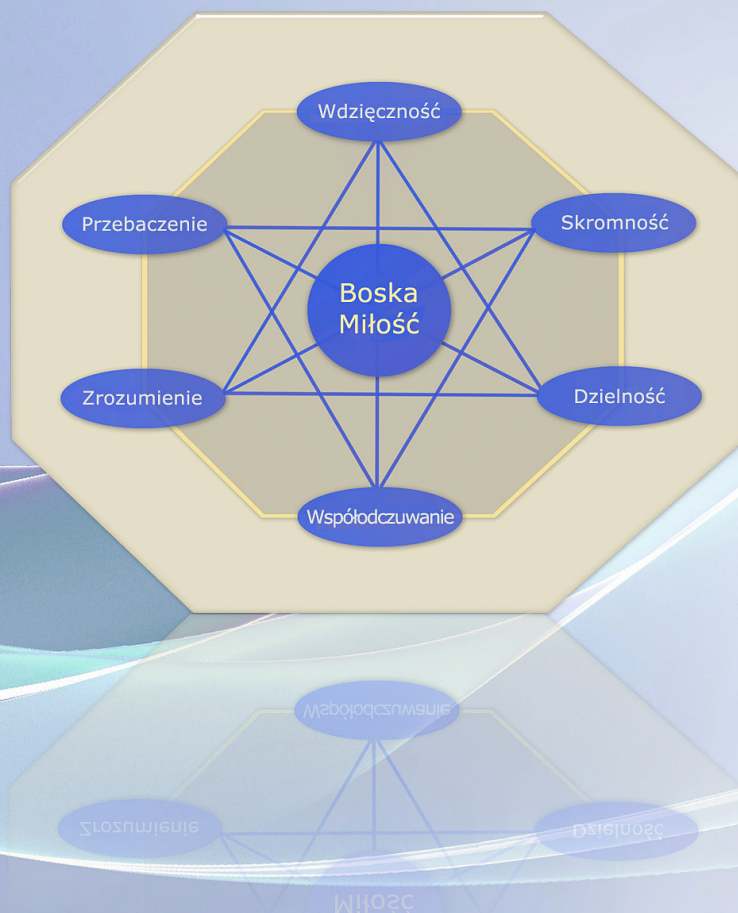
W ciągu pierwszego roku, zazwyczaj pod koniec upływu tego okresu, osoba praktykująca *życie z głębi serca* staje się coraz to bardziej świadoma systemu czy też szkieletu-konstrukcyjnego w obrębie którego funkcjonuje, a który można by przyrównać do matrycy energetycznej otaczającej taką osobę. Przypominałoby to nieco wizualizację matrycy zamieszczoną na następnej stronie, gdzie osoba praktykująca funkcjonuje z pozycji w centrum okręgu będącego symbolicznym umiejscowieniem boskiej miłości – miejsce przecinania się sześciu cnót serca.

Funkcjonowanie z poziomu takiej matrycy jest formą medytacji, lecz nie taką jak normalnie mamy na myśli myśląc o medytacji: czyli wewnętrzny stan zrelaksowanej świadomości. Jest to też coś więcej niż zewnętrzny stan aktywnej świadomości i ekspresji; funkcjonowanie z poziomu matrycy sześciu cnót serca ma swoje źródło w stabilności życia w „centrum okręgu” boskiej miłości, wiedząc że wokół nas rozmieszczone są zdolności praktyki kiedy-która-jak. Praktyka ta umożliwiła ci wypłynięcie z centrum ku jakiegokolwiek kierunkowi, w celu napełnienia doznania odpowiednią energią emocjonalną. Jest ona uzdrawiającą, równoważącą, rewitalizującą energią płynącą z twojego serca, której celem jest podzielenie się sobą z danym wydarzeniem lub ludzką kondycją.

Jest to medytacja aktywna praktykowana w ciągu dnia, do której wykonywania potrzebujesz jedynie podtrzymywać jej wizualizację, bez potrzeby przerywania swoich codziennych zajęć. Na wizualizację tę składa się obraz, w którym otoczony jesteś matrycą sześciu cnót serca podobną do hologramu energetycznego, który rozciąga się na odległość 3-5 metrów od twojego ciała, we wszystkich kierunkach. Wraz z praktykowaniem takiej wizualizacji zaczniesz z czasem postrzegać ją jako rozszerzenie swojego ciała energetycznego; nie jako oddzielną wyobrażoną matrycę, ale jako realny element strukturalny twojego ciała energetycznego. Zastępuje to stanowcze wyodrębnianie kolorów, częstotliwości i cech przypisywanych systemowi czakr.

Kluczowym czynnikiem tej wizualizacji jest ujrzenie wyobraźnią, że najbardziej centralna część twojej istoty zespolona jest z boską miłością. Wygląda to tak, jakby twoje istnienie – bez względu na to gdzie znajdujesz się w świecie fizycznym i czego doświadczasz – było przesiąknięte boską miłością oraz w mistrzowski sposób podłączone do sześciu cnót serca i ich 63 wariacji. Taka matryca energetyczna, zakotwiczona w boskiej miłości, posiada umiejętność błyskawicznej mobilizacji, uruchamiając wyrażania sześciu cnót serca z zawsze zwiększającą się wirtuozerią. Medytacja matrycy sześciu cnót serca ma za zadanie zakotwiczenie szkieletu-konstrukcyjnego w twoim życiu codziennym. Jest ona sposobem na osadzenie podstaw funkcyjnych w swoich zachowaniach, poprzez proces wyobraźniowy umysłu oraz postanowienie wierzeniowe serca, współpracujące razem i zestrojone z twórczym zamiarem życia z głębi serca.





## Technika Cyklu Wzrostowego

Wszyscy słyszeliśmy o tzw. cyklach spadkowych – kiedy zachowania negatywne wydają się karmić jedno drugie, powtarzając raz po raz odczuwanie chciwości, zazdrości, goryczy, zawiści, obwiniania, osądzania, lub złości, tak jakby były one wpojone w naszą prawdziwą naturę, a my bylibyśmy bezsilni na próby przerwania żniw z jej fatalnych skutków. Cykl spadkowy złożony z emocji negatywnych wyczerpuje naszą energię, tłumi naszą kreatywność i jeśli w porę niepowstrzymany, prowadzi nas na jałową pustynię depresji, dławiąc przepływ ducha pomiędzy sercem a umysłem.

Istnieje także *cykl wzrostowy*, który generuje pozytywne następstwa życia z głębi serca na wszystkich płaszczyznach życia jednostki. Praktyka kiedy-która-jak pełni rolę generatora energii dla cyklu wzrostowego, w kontekście realizowanego przez jednostkę życia z głębi serca. Jednym z najważniejszych działań powiązanych z tą praktyką, jest dostarczanie w jej obręb źródła energii, na podobieństwo sytuacji, w której dostarcza się generatorowi energii źródło energii w postaci surowej jak wiatr, woda, lub promienie słoneczne, będące „paliwem” (źródłem energii) dla tegoż generatora energii.



Jednym ze źródeł energii, które zasila praktykę kiedy-która-jak jest technika cyklu wzrostowego, która potrzebuje 10-20 minut twojego czasu na wykonanie prostego zasilania energetycznego. Możesz ją wykonywać tak często jak czujesz wewnętrzną tego potrzebę. Technika ta jest niewymagającym wysiłku ćwiczeniem polegającym na oddychaniu w opanowanym i czujnym stanie umysłu oraz ciała, a następnie na powtarzaniu na głos sześciu cnót serca w następującej kolejności:

- Wdzięczność
- Współodczuwanie
- Przebaczenie
- Skromność
- Zrozumienie
- Dzielność

Wypowiadając każdą z nazw pozwól jej powtarzać się echem czy też rozlegać się w twoim wnętrzu, tak jakby twój stan wewnętrzny był ogromnym kanionem. Wraz z kontynuowanym powtarzaniem słów w porządku sekwencyjnym: wdzięczność, współodczuwanie, przebaczenie, skromność, zrozumienie i dzielność, myśl o ich znaczeniu energetycznym; *poczuj* je i pozwól im wypełnić siebie, rozszerzając ich emanację na każdą komórkę twojego ciała. Po pewnym czasie wykonywania tej techniki zaczniesz dostrzegać jak sześć cnót serca zespala się wzajemnie, pozostając jednocześnie odrębnymi jak i połączonymi, niczym mozaika. Każde słowo niesie częstotliwość energetyczną, która wraz z wykonywaniem tego ćwiczenia coraz to bardziej osadza się w twojej świadomości ciało-umysłu.

Tak jak ma to miejsce w każdym cyklu powtórzeniowym, także i tutaj występuje tzw. ścieżka rozpędu, która odświeża cykl oraz podtrzymuje jego postępowanie naprzód w obliczu siły grawitacyjnej dystrakcji doznawanych przez każdego z nas w życiu codziennym. Cykl wzrostowy podtrzymywany jest przez proste ćwiczenie, które zaleciłem – zwłaszcza w początkowym etapie twojej podróży stosowania praktyki kiedy-która-jak – jako skuteczny sposób generowania cyklu wzrostowego.

Z czasem zostaniesz poprowadzony przez swoją najgłębszą jaźń do przekształcenia tej techniki z wewnętrznej kontemplacji i asymilacji energetycznej, na formę wyrażenia czy też wysyłania na zewnątrz kodu każdego ze słów. Początkowo jednak technika ta przyjmuje formę promieniowania energią każdego ze słów do osób najbliższych, przyjaciół, rodziny, przewodników duchowych, oraz do tych, z którymi wiążą cię jakieś wyjątkowe relacje. Jednakże, ekspresja ta może być również skierowana na konkretne zdarzenia oraz ludzi i/lub zwierzęta wiążące się z tymi zdarzeniami.

Dla tych z was, którzy zostali wplątani w cykl spadkowy nieładu emocjonalnego, technika ta jest w szczególności pomocną do wydostania się z „ruchomych piasków” cyklu spadkowego. Zdaję sobie sprawę, że sposób wykonywania tej techniki może wydawać się niezwykle prosty i stąd mogą pojawić się pytania typu: jak takie ćwiczenie może przynieść dogłębne rezultaty?; jednakże w powtarzaniu słów tkwi potężna moc sama w sobie, z racji głębokiego i



warstwowanego znaczenia zawartego w każdym ze słów. Zanim zaczniesz wykonywać tę technikę, przeczytaj aneks A do tego skryptu, gdzie zamieszczono definicje wstępne dla każdej z sześciu cnót serca.

### SEKCJA 3: Zamiar Sercowo-Umysłowy

Poruszana w tym miejscu część praktyki krzyżuje się z tym, co niektórzy mogą nazywać Prawem Przyciągania, potęgą myśli, lub znamieniem zamiaru. Koncepty te nawiązują do tego, jak skupić myśli umysłu – sprzęgnięte razem pod kątem oczekiwanego wierzenia – tak, aby były one w stanie wpływać na nasze doświadczanie rzeczywistości. Koncepty te zawierają w sobie trochę prawdy, jednakże to *nie* one kierują rzeczywistością. Rzeczywistość to dalece bardziej złożona struktura niż efekt działania skupienia intencjonalnego, wizualizacji umysłowej, bądź modlitwy. Część rzeczywistości jest rezultatem twojego osobistego konspektu (individual blueprint); część to twoje doświadczenie powiązane z zaplanowanymi przez twoją wyższą jaźń doświadczeniami dla ciebie; część to konsekwencje działań wcześniej przez ciebie podejmowanych; część to odzwierciedlenie twoich myśli i emocji oraz płynącego z nich przyciągania energetycznego; a część rzeczywistości to pragnienie doświadczania przez twoją wyższą jaźń nowych pól energetycznych. Tylko jeden z powyższych elementów połączony jest z zamiarem czy też z Prawem Przyciągania i bezdyskusyjnie fundamentalny konspekt Siły Projektującej – będący wspólnym dziełem twojej wyższej jaźni oraz Pierwszego Źródła<sup>3</sup> – nie podporządkowuje się intencjom ani modlitewnym prośbom twojej ego-osobowości, bez względu na to jak bardzo elokwentne i z głębi serca by one nie były.

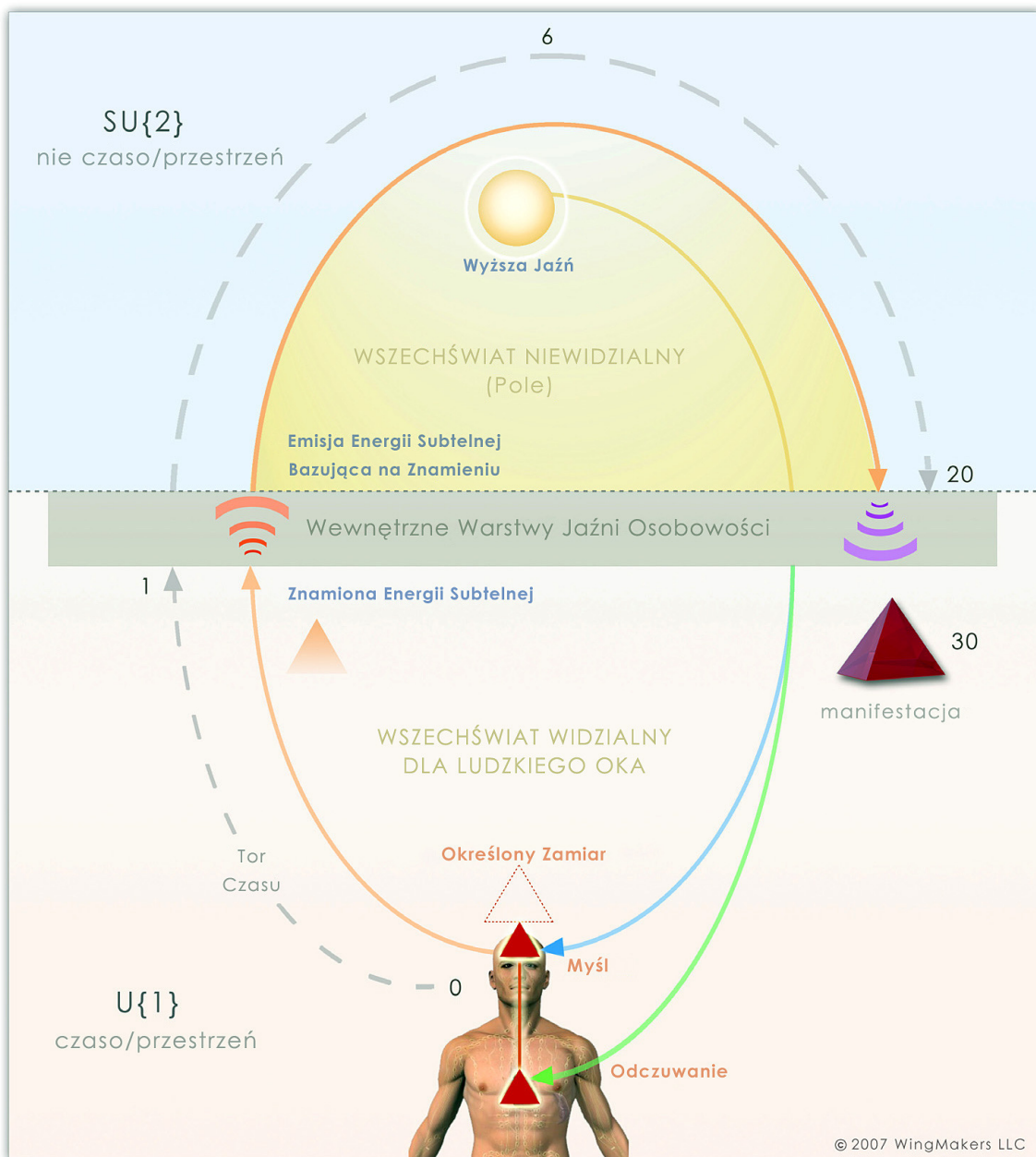
Jest błędnym tokiem rozumowania wierzenie, że cała matryca rzeczywistości dostosowuje się do Prawa Przyciągania, lub że umysł jest w stanie precyzyjnie i konsekwentnie sterować materią. Tym niemniej, istnieją *kieszzenie rzeczywistości*, w których twój zamiar lub moc wiary w myśl może mieć wpływowe działanie i rzeczywistość w tych strefach faktycznie dostosuje się do wierzenia ujętego myślą, czasami nawet z niezwykle wysoką precyzją. Praktyka kiedy-która-jak jest jednym z takich miejsc czy też „kieszeni”, które możesz wyodrębnić z matrycy rzeczywistości i wpływać na nie swoim zamiarem sercowo-umysłowym. Faktycznie, czynność ta jest częścią obszerniejszej praktyki.

Zamiar sercowo-umysłowy pozostawia znamię subtelnych energii w obrębie środowiska, które przefiltrowuje się przez wewnętrzne warstwy czy też poziomy kwantowe osobowości, i – z prędkością światła – odciska się na wyższej jaźni. Takie pozostawianie znamienia najsilniej działa na samą jednostkę, jednakże „przesącza się” ono również na obszar większego środowiska, a nawet do tych, którzy są współuczestnikami tego środowiska. „Środowisko”, w tym znaczeniu, nie jest przestrzenią fizyczną, lecz ekologią emocjonalną na poziomie kwantowym, która łączy ludzi niezależnie od czynników czasoprzestrzennych.

<sup>3</sup> **Pierwsze Źródło** jest pierwotnym źródłem, z którym połączona jest ostatecznie całość istnienia. Jest Ono niekiedy nazywane Ciałem Kolektywnego Boga. Reprezentuje Ono obejmującą wszystko świadomość zjednoczonych wszechrzeczy. Zawiera w sobie ból, radość, cierpienie, jasność, miłość, ciemność, lęk; wszystkie ekspresje i stany są zintegrowane i mają swoje znaczenie w kontekście Pierwszego Źródła. Obejmuje Ono całość istnienia i jednoczy je we wszechobejmującej świadomości, która rozwija się i rośnie w sposób podobny do tego, jak każdy zindywidualizowany duch rozwija się i rośnie.



Ten specyficzny rodzaj ekologii emocjonalnej generowany jest przez synchroniczne i zestrojone funkcjonowanie systemu serce-umysł, skoncentrowanego na dokładnie określonym zamiarze funkcjonowania z poziomu praktyki kiedy-która-jak. Potrafi ona rozszerzyć zakres swojego działania na niewyobrażalne odległości i okresy czasu, gdyż operuje ona w nie-czasie i w nie-przestrzeni. Obszar serca obejmuje sobą tę ekologię i jest w stanie emitować subtelne impresje do kogokolwiek, kto jest podłączony do tejże ekologii. W takim przypadku odległość jest czynnikiem nieistotnym, jako że nie mówimy tu o energii magnetycznej lub elektrycznej, ale o energii fotonowej – tak więc podłączona do Ciebie osoba znajdująca się na innym kontynencie, całkiem dosłownie jest bliżej Ciebie niż tętno Twojego serca.





Zamiar sercowo-umysłowy funkcjonuje w podobny sposób jak przedstawiono to na diagramie powyżej.  $U\{1\}$  czaso/przestrzeń to nasze normalne środowisko, podczas gdy  $SU\{2\}$  to znacznie wyżej zorganizowane i koherentne pole funkcjonujące poza naszą czaso/przestrzenią. Nie będę się teraz zagłębiał w ten temat, gdyż dyskusja ta niesie w sobie wiele złożonych podtematów. Tym razem, skoncentruję się na procesie, w którym serce i umysł wspólnie przesyłają znamienia energii subtelnych na obszar wewnętrznych warstw jaźni osobowości. Możesz odczuwać przefiltrowywanie się tych znamion w twoim wnętrzu, w podobny sposób jak ma to miejsce przy warstwach osadu przefiltrowującego się przez wodę, aby osiąść na dnie jeziora lub rzeki.

Znamiona te są następstwem twojego zamiaru sercowo-umysłowego – zarówno świadomego jak i podświadomego. Energia intencjonalna to punkt spotkania się świadomych „wpisów” serca i umysłu podłączonych do głębszych aktywatorów osadzonych w konspekcie jednostki. Centra intuicyjne osobowości mieszczące się w sercu energetycznym są bardziej dostrojone do konspektu i głębszego celu duszy, podczas gdy umysł, funkcjonując poprzez ego-osobowość, jest bardziej dostrojony do zamiarów sercowo-umysłowych stworzonych w – i jako następstwo – światów czasoprzestrzeni.

Mógłbyś powiedzieć w sposób dosłowny, że istnieją dwie „księgi” definiujące twój cel: jedna z nich jest napisana przez wyższą jaźń i tak naprawdę współtworzona przez Pierwsze Źródło, a druga z nich napisana jest przez twój serco-umysł w oparciu o zaobserwowane potrzeby ego-osobowości funkcjonującej w światach czasoprzestrzeni. Księgą, za której czytanie zabiera się większość ludzi – przynajmniej jej fragmentów – jest ta druga. U niektórych ludzi występuje lekko tłące się rozpoznanie, że istnieje również inna księga, lecz rzadko ją oni odkrywają.

Za pośrednictwem tego skryptu, podpowiadam iż pierwsza z ksiąg – ta napisana przez twoją wyższą jaźń – zawiera się w działaniach szczęścia cnót serca, oraz że klucz do odkrycia i lektury tej „księgi” czy też wyższego celu zawarty jest w praktyce kiedy-która-jak. Dlaczego jest to takie ważne? Jeśli czytasz jedynie księgę celu napisaną przez twój serco-umysł, to zauważysz, że jest ona spleciona z rzeczywistością ego-osobowości wewnątrz czasoprzestrzeni. Jej magistralą może być zarówno oświecenie jak i zachłanność. Bez względu na to która z nich ma miejsce, to i tak zasadniczym obszarem działania tej księgi jest jedno życie, jedna jednostka (ty).

Kiedy znamiona energii subtelnych akumulują się na wewnętrznych warstwach osobowości, zaczynają one wytwarzać impresję przepływającą pomiędzy światami czasoprzestrzeni, a wymiarami duszy w jednostce. Wyższa jaźń czyli dusza analizuje owe impresje, po czym określa ich stan dostrojenia do potrzeb edukacyjnych i własnego konspektu wyższej jaźni. Jeśli potwierdzone zostaje ich dostrojenie, są one dodawane na energetyczny plac budowy, gdzie atom po atomie łączą się w manifestację na poziomie czasoprzestrzeni.

Proces manifestacji zachodzi niezależnie od czasu linearnego. Innymi słowy, zamiar sercowo-umysłowy – wraz z tym jak wnika w wyższe wymiary nie-czasoprzestrzeni – zaczyna manifestować się w czasie i przestrzeni, ale zmienna czasowa może być umieszczona w przyszłości lub przeszłości. Jest to odrębny temat, dość skomplikowany do ujęcia w słowa łatwo zrozumiałe dla umysłu, dlatego poruszę jedynie wierzchnią warstwę jego struktury. Jego bardziej złożone elementy opiszę w kolejnych skryptach, lub być może staną się przedmiotem twojego osobistego odkrycia w ramach pracy z tymi materiałami.



Niektórzy z was napotkają przeszkody w manifestacji, niezależnie od przedsięwziętych działań, myśli i słów, i do pewnego stopnia ma to swoje wytłumaczenie. Wyższe konspekty Pierwszego Źródła oraz twojej wyższej jaźni przyćmiewają manifestację twojej ego-osobowości. Ma również miejsce wypalenie istniejącej od stuleci energetyki, która uległa akumulacji i tworzy coś na podobieństwo bufora dla manifestacji. Po prostu miej świadomość, że jeśli napotykasz opór w spełnianiu się twoich marzeń, nadziei, czy modlitw, to nie zawsze jest to spowodowane twoimi zachowaniami lub obojętnością Prawa Przyciągania na twoje umiejętności. Ma miejsce przeogromna akumulacja energetyk trzecio-wymiarowych, która ogranicza energetyki wyższe, powstałe w ramach twoich wyższych praktyk. Lecz tak wyglądają prawdziwe warunki lub katalizatory, które transformują czy też wypalają stare energetyki i tworzą przesunięcie w wyższe wymiary istnienia. Wszystko to jest częścią powodu, twojej tutaj inkarnacji. Jesteś tu, aby transformować trzecio-wymiarowe siatki energetyczne w siatki wyżej wymiarowe, potrafiące przemieścić dotychczasowe energetyki oraz przenieść planetę i jej „gości” na następny poziom inkarnacyjny w obręb wyższej oktawy nowych energii, odkryć oraz boskiego przeznaczenia wspierającego Wielki Portal.<sup>4</sup>

Stopień w jakim stosujemy nasz zamiar sercowo-umysłowy zazwyczaj pozostaje w korelacji ze stopniem w jakim autentycznie akceptujemy naszą boską moc jako współtwórcy nowych rzeczywistości. Jeśli boimy się naszej boskości, aplikowany przez nas zamiar jest zazwyczaj silnie zredukowany, nawet wtedy gdy практикуjemy go ze starannością. Zwyczajne praktykowanie nowej dyscypliny nie przyciąga jej pełnego potencjału. Musi mieć miejsce towarzyszące wierzenie – autentyczność w praktykowaniu – że to co robisz jest częścią większego planu; że jest to połączone, jak cegły w murze, z większym celem.

Akumulacja mocy takiego towarzyszącego wierzenia często zajmuje trochę czasu. Nie jest to coś, co możesz wytworzyć w sposób sztuczny. W pewnym sensie, jest ono częścią krzywej uczenia się i rośnie w czasie wraz z tym, jak z coraz większym profesjonalizmem i swobodą stosujesz praktykę lub technikę.

---

<sup>4</sup> **Wielki Portal** to niezbite naukowe odkrycie duszy oraz tego jak ona żyje i spełnia swoje funkcje wewnątrz instrumentu ludzkiego. Wielki Portal jest największym odkryciem ludzkości, jako że ustanawia ono współpołączenie gatunku w obrębie wszystkich jego członków.





## SEKCJA 4: Nasze Współpołączenie

*Istota ludzka jest częstką całości, nazywanej przez nas „Wszechświatem”, częstką ograniczoną w czasie i przestrzeni. Doświadcza ona siebie, swoje myśli i uczucia jako coś, co jest odseparowane od reszty; jest to swego rodzaju złudzenie optyczne jej świadomości. Złudzenie to jest dla nas formą więzienia, ograniczającego nas jedynie do naszych pragnień osobistych oraz do odczuwania przywiązania jedynie do kilku najbliższych nam osób. Naszym zadaniem musi być uwolnienie się z tego więzienia poprzez poszerzanie zakresu naszego współodczuwania, tak, aby objąć nim wszystkie żyjące istoty oraz całą naturę w jej pięknie. Nikt nie jest w stanie osiągnąć tego w pełni, lecz dążenie do tegoż osiągnięcia samo w sobie jest częścią wyzwolenia i fundamentem wewnętrznego poczucia bezpieczeństwa.*

–Albert Einstein

Jeśli akceptujemy pogląd, że niebo nie jest miejscem, ale stanem świadomości, to wtedy możemy kłaść nasz nacisk na urzeczywistnienie – poszerzając naszą świadomość – zamiast na pogoń za niebem. Pracując nad sobą wewnątrznie i ucząc się wyrażania szeptu serca w naszym życiu dla korzyści wszystkich, zaczynamy zdawać sobie sprawę jak wzrasta nasze uczucie współpołączenia z innymi oraz dostrzegamy całość i jedność w tym, co wcześniej wydawało się od nas oddzielone i odizolowane.

Przyzwyczajenie do spoglądania na wszystko wokół przez pryzmat oddzielenia ulega zmianie wraz ze stosowaniem praktyki kiedy-która-jak, gdyż siła jej sygnatury zestrza jednostkę z uczuciem chęci służenia ludzkości – nie dlatego, że ludzkość jest ranna lub cierpi w nieszczęściu – ale dlatego, że czynność ta rozpala nasze naturalne dostrzeganie wrodzonego współpołączenia z innymi, odczuwane w naszych sercach.

Jedną z trwałych prawd, jakie odkryli psycholodzy to obserwacja, że wyznacznikiem szczęścia jest stopień w jakim jednostka utrzymuje znaczące relacje z innymi ludźmi. Relacje międzyludzkie, które są prawdziwie znaczące to takie, których podstawą jest dojrzałość emocjonalna wsączająca we wzajemne relacje *autentyczność*, w znaczeniu wspierania innych w przemierzaniu zagęszczeń dnia codziennego, tak, aby mogły to zachodzić z większą łatwością i zrozumieniem. Wykracza to poza pojęcie zaufania. Zaufać możesz komuś, kto jest uczciwy, ale fakt ten nie koniecznie oznacza, że wzajemne relacje z tą osobą są znaczące i autentyczne w kwestii służenia większemu dobru.

Istnieje powiedzenie w ramach teorii chaosu mówiące, iż nieskończenie małe działania koniec końcem mogą wywołać ogromne zmiany (np. trzepotanie skrzydeł motyla ostatecznie powoduje huragan na drugiej stronie globu). Powiedzenie to jest dobrą metaforą na inteligentną komunikację zachodzącą pomiędzy najmniejszymi cząsteczkami istnienia, a która rozchodzi się na odległości mierzone w skali galaktycznej. *Ma miejsce* niezmiernie rozległe współpołączenie i to nie tylko pomiędzy ludźmi, ale pomiędzy wszystkimi cząsteczkami istnienia. Współpołączenie to jest inteligentne, komunikatywne i jest ono częścią Siły Projektującej, wewnątrz której wszyscy istniejemy.



## Koherencja Emocjonalna

Muzyka to nic innego jak koherentny dźwięk, w którym rytm, melodia, tempo i harmonia łączą się w celu stworzenia koherencji dźwięku; bez tych wspaniałych elementów, żyjemy w losowym polu dźwiękowym zgiełku. W podobny sposób, sześć cnót serca zestawia energię emocjonalną, którą wszyscy jesteśmy nasiąknięci, nadając jej koherencje. Energia emocjonalna w stanie koherencji ulega transformacji z „promieniowania zgiełkowego” w uzdrawiającą, ukierunkowaną i transformującą siłę.

Wyobraź sobie, że jesteś na morzem i oglądasz piękny zachód słońca. Światło promieniuje zdumiewającymi kolorami różu, pomarańczy i czerwieni, migocząc na tle turkusowej wody. Powietrze zdaje się utrzymywać to promieniujące pole barwy w jakimś zawieszonym, spowolnionym tańcu. Z punktu widzenia nauki, światło jest *niekoherentne*. Pomimo jego spektakularnie wyglądających kolorów, fotony światła są niezestrojone, rozchodząc się w każdym z możliwych kierunków.

Dla kontrastu, wyobraź sobie teraz jak to samo światło stałoby się w jakiś sposób koherentne niczym wiązka światła lasera, tak iż wszystkie cząsteczki światła lub fotony przemieszczałyby się w tym samym kierunku na identycznej długości fali. Światło w takim przypadku poddane zostało transformacji do nowej funkcjonalności i może być teraz użyte przy operacji chirurgicznej, albo do mierzenia odległości pomiędzy Ziemią a Księżycem z niewyobrażalną dotąd dokładnością – to zaledwie dwa z przykładów.

Te odmienne aspekty światła są dobrymi metaforami wartymi zrozumienia, gdyż mają one swoje zastosowanie do emocji. Emocje, kiedy znajdują się w stanie niekoherencji, promieniają we wszystkich kierunkach jako energia, wytwarzając impresje w przestrzeni czy też polu naszych zmysłów. Czasami impresja taka jest piękna niczym migoczący zachód słońca, wtedy gdy emocje są łagodne i przyjemne, a czasami przypomina gwałtowną burzę kiedy mają miejsce złość i depresja. Jeśli dałoby się naszą energię emocjonalną zestroić w stan koherencji, tak aby mogła ulec transformacji w wyższą funkcjonalność jak laser i jej zasięg wykroczyłby dalece poza zakres naszych zmysłów, wówczas byłaby ona w stanie osiągnąć zewnętrznych krańców naszego świata lub też wniknąć głęboko w wewnętrzne królestwa duszy.

Kluczowym elementem praktyki kiedy-która-jak jest koherencja, dlatego też wyrażanie sześciu cnót serca wnosi koherencje oraz towarzyszącą jej umiejętność promieniowania energią emocjonalną na wybrane cele, znajdujące się w dowolnym miejscu lub czasie. Na tym też polega poza-skalowy zasięg duszy – *do serca do umysłu do serca i transmisja na zewnątrz* – poprzez taki cykl, energia emocjonalna staje się elementem spajającym, który łączy jednostkę ze społecznością całego gatunku ludzkiego, a nawet dalej, ze wszystkimi formami życia.

Ma miejsce rosnąca świadomość, iż ludzie są częścią ogromnej ekologii energii, w obręb której zalicza się również Słońce i planety znajdujące się w granicach naszego układu słonecznego, a być może nawet wykracza to poza jego granice. Nasze Słońce generuje pogodę kosmiczną, która wchodzi w interakcje z polem geomagnetycznym Ziemi i wywiera dogłębne oddziaływanie na naszą pogodę, nastrój, równowagę chemiczną, a nawet na nasz optymalnie wyregulowany

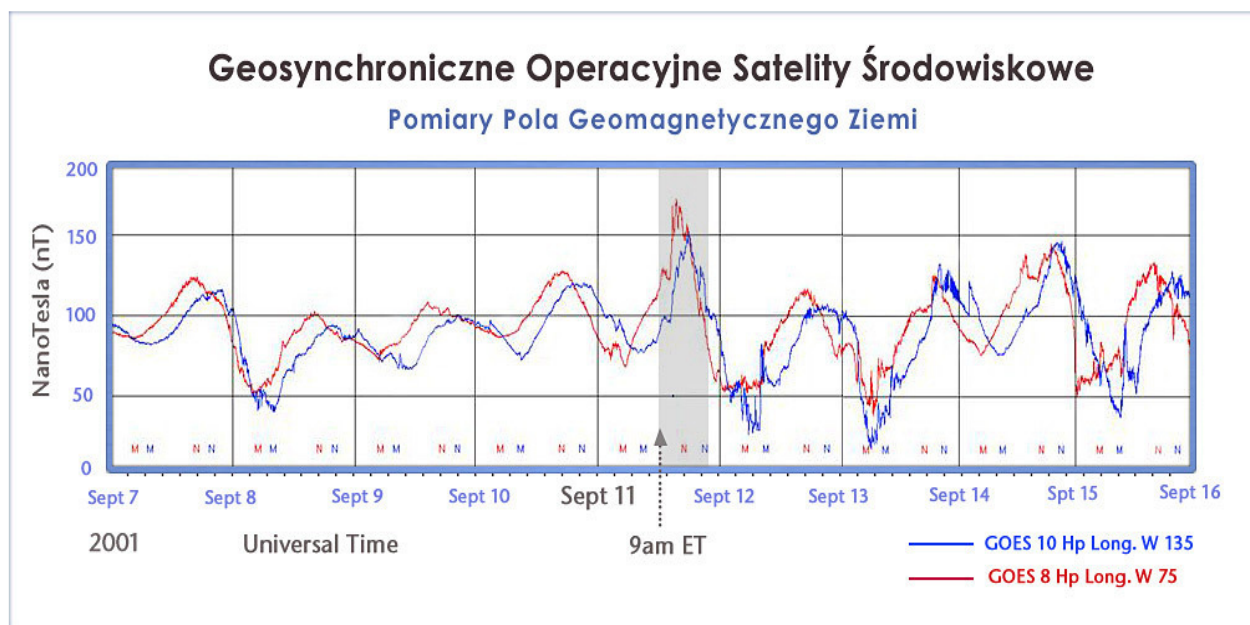
zmysł intuicji oraz zdolności metapsychiczne. Nie jest pochopnym stwierdzeniem powiedzieć, że Słońce – oddalone od nas o prawie 150 milionów kilometrów – w zadziwiająco dynamiczny sposób wpływa na nasze główne centra serca i mózgu.

## Kolektywne Pole Energetyczne Człowieka

Badania przeprowadzone przez Halberga, Persingera, Brauda i dziesiątki innych naukowców wykazały, że pole geomagnetyczne Słońca oddziałuje na pole geomagnetyczne Ziemi, które z kolei oddziałuje na nasze osobiste pole geomagnetyczne, wliczając w to nasze decydujące rytmy serca i mózgu. W niedalekiej przyszłości zostanie wykazane, że funkcjonuje to na podobieństwo drogi dwukierunkowej. Mówiąc ściślej, ludzie, na poziomie kolektywu – energetycznie poprzez ich promieniowanie emocjonalne – są w stanie oddziaływać na Ziemię oraz na nasz układ słoneczny.

Przytoczę tutaj jeden przykład jako dowód na zachodzenie tejże interakcji. NOAA (National Oceanic&Atmospheric Administration – amerykańska Narodowa Służba Oceaniczna&Atmosferyczna ) w celu badania i prognozowania anomalii pogodowych takich jak huragany, posiada kilka geosynchronicznych satelitów monitorujących szeroki zakres czynników wpływających na pogodę, wliczając w to geomagnetyczne fluktuacje Ziemi.

W roku 2001 dwa z tych satelitów, GOES 8 i 10, orbitując geosynchronicznie po przeciwnych stronach Ziemi, dostarczyły prowokujący do myślenia wgląd w to, jak kolektywna energetyka człowieka potrafi oddziaływać na pole geomagnetyczne Ziemi<sup>5</sup>.



<sup>5</sup> Dane pochodzą z archiwów NOAA dostępnych na ich stronie internetowej.





Jak pokazuje zamieszczony powyżej wykres, wspomniane dwa satelity, orbitując po przeciwnych stronach Ziemi nad równikiem na wysokości 35,887 kilometrów, zarejestrowały znaczący skok wartości strumienia indukcji geomagnetycznej Ziemi zainicjowany wraz z rozpoczęciem zdarzeń z 11 września 2001 roku oraz wzrastający poziom niestabilności kontynuowany przez pięć kolejnych dni po zdarzeniach.

Nie próbuję tutaj postulować teorii naukowej, ale jeśli masz ochotę prześledź sobie ten logiczny przebieg pomiarów. Ludzie emanują polem elektromagnetycznym – serce istoty jest jego najsilniejszym źródłem – promieniując na zewnątrz toroidalnym, nieustannie płynnym wzorcem rozciągającym się na odległość od 2,5 do 4,5 metra od ciała. Owy wzorzec energetyczny precyzyjnie zmienia swoją formę zgodnie z tym, o czym w danej chwili myślimy i co odczuwamy. Uczucia naszego serca mają największe oddziaływanie na wzorzec sygnatury naszego pola elektromagnetycznego.

Kiedy zdarzenie ma tak dramatyczny przebieg jak to z 11 września 2001, kolektywne pole elektromagnetyczne człowieka jest uaktywnione intensywniej niż zazwyczaj, ponieważ na poziomie *emocjonalnym* wpływa na nie znacznie większy procent całościowej populacji. Aby pomóc tobie to zwizualizować, wyobraź sobie poświatę otaczającą całą planetę, która reprezentuje sobą Kolektywne Pole Energetyczne Człowieka (Collective Human Energetic Field – CHEF). Wskaźnik jego aktywności funkcjonuje na następującej zasadzie: im więcej my jako jednostki dokładamy składników powiązanych ze stresem, lękiem i niepewnością, tym bardziej CHEF staje się niekoherentne i niestabilne, co z kolei jest natychmiastowo wykrywane przez Ziemię i przetwarzane na jej własne pole geomagnetyczne.

Innymi słowy, planety i gwiazdy oddziałują na nas, a w następstwie czego, my oddziałujemy na nie. Jest to współpołączenie świadomości na poziomie energii, czy też przeplatające się pola energii, pomiędzy którymi ma miejsce rezonacja, złożone połączenie, oraz wymiana informacji. Wygląda to jak symfonia fal dźwięku i światła emanujących z CHEF, które wchodzi w interakcje z symfonią fal dźwięku i światła emanujących z Pola Geomagnetycznego Ziemi (Earth's Geomagnetic Field – EGF). CHEF i EGF wspólnie poruszają się na parkiecie obustronnej wymiany energetycznej i właśnie z tego powodu, to co dzieje się z CHEF może albo zwiększać albo obniżać zdolność Ziemi do wykonania optymalnego przesunięcia i rozwoju.

Pozwól, że przedstawię tę kwestię z bardziej praktycznego punktu widzenia. Mielśmy okazję być świadkami działania podobnego do wirusa zapoznającego z ideą globalnego ocieplenia, którego rozprzestrzeniono na obszar mediów informacyjnych i w ten sposób przeniknął do naszych szkół, urzędów, firm, a nawet w kręgi religijne. Świat wydaje się kierować ku przebudowie swoich dotychczasowych przekonań na takie, które leżą w najlepszym interesie naszej planety, zwiastując obranie przez ludzkość roli odpowiedzialnego zarządcy Ziemi. Ludzkość stała się świadoma tego, jak jej znieczulica ekologiczna wytwarza zgubne warunki życia na planecie; warunki, które pozostawione bez kontroli, są w stanie stwarzać ogromne katastrofy pogodowe, geologiczne, jak również zmiany społeczne. A zatem, mamy motywację i wiedzę, ale czy istnieje porozumienie, co do planowanych działań oraz wewnętrzne zaangażowanie w ich wdrażanie?

Co pomoże przekształcić tę wiedzę i fakty w harmonogram konkretnych działań i zobowiązanie się ich wdrożenia? Jeśli potrafimy coraz bardziej zdawać sobie



sprawę z tego, że ludzkość i Ziemia wspólnie poruszają się w klarownie przemyślanych królestwach rozwoju ewolucyjnego; że istnieje współpołączenie, które funkcjonuje na zasadzie obustronnej reakcji i wzajemnego zasilania; to być może w takich okolicznościach przekreścimy klucz? Kiedy popatrzymy na CHEF jako na decydujący element naszego dobrego samopoczucia i klarownego dostrzegania naszego połączenia z Ziemią, to wtedy nie tylko przekreścimy klucz, ale otworzymy drzwi i przejdziemy przez nie do nowego wymiaru... wspólnie.

## Informowanie CHEF

Zdaję sobie sprawę, że omawiane tu koncepty są bardzo rozległe i głębokie, niemalże do tego stopnia iż wydają się niepowiązane z naszym osobistym życiem, jednakże kiedy uważnie je przeanalizujesz, zauważysz jak wnoszą one zupełnie nowe znaczenie w twoje życie. Jeśli bierzesz pod uwagę możliwość, że poprzez całą swoją egzystencję emitujesz pole energetyczne – bez względu na twoje wierzenie odnośnie składników twojej egzystencji – rzeczą, za którą możesz być w pełni odpowiedzialny jest pole-sygnatura, które na zasadzie promieniowania przesyłasz do CHEF. Każdy człowiek, a właściwie każda forma życia, wnosi swój udział do całości w ten sposób, jednak robiąc to z różną intensywnością i skutecznością.

To właśnie dlatego jest tak bardzo ważnym zrozumienie głębszego postrzegania współpołączenia oraz obudzenie swojej świadomości tego jak osobiście współłączysz się z całością życia. Kwestia polega na wzięciu odpowiedzialności za przepływające się przez twoje pole elektromagnetyczne (energetyczne) energie emocjonalne i umysłowe, oraz za wnoszenie swojej obecności życia do CHEF – a z racji istniejących połączeń – do samej Ziemi.

Wszyscy posiadamy dynamiczny, zawsze się zmieniający, emocjonalny odcisk-palca, który pozostawiamy na CHEF, a efekty jego działania potrafią przenikać przez czas i przestrzeń. Aby ten złożony temat utrzymać we względnie prostej i bezpośredniej formie, różnice zaznaczę używając jedynie kilku kolorów, miej jednak świadomość, że poruszany zakres ma blisko nieskończoną liczbę wariacji. Jak przedstawiono to na diagramie poniżej, ilustracja A pokazuje, że Indywidualne Pole Energetyczne Człowieka (Individual Human Energetic Field – IHEF) przekazuje informacje i wnosi wkład-własny do CHEF, oraz że CHEF składa się z tysięcy ścianek (kolorów), z których każda jest odpowiednikiem punktu na przypominającym diament obiekcie przedstawionym jako Ilustracja B. Terminu *viral* używam w dwóch różnych znaczeniach: po lewej stronie diamentu, na jego poziomej (stabilnej) osi, ma miejsce negatywny efekt viral; po prawej stronie jest on pozytywny. Terminy *negatywny* i *pozytywny* odnoszą się do IHEF oraz do natury jakościowej jego wkładu-własnego do CHEF. Termin *viral* określa stopień, w jakim IHEF dysponuje zdolnością oddziaływania na wkłady-własne innego IHEF tak, *aby stały się one bardziej podobne do tych jakie on sam wytwarza*, a zachodzi to poprzez zwyczajną ekspozycję na *viral danego IHEF*.

Przykładowo, pojedyncze Viral Pozytywne IHEF będzie miało większy potencjał niż 1,000 IHEFów mglistych. Stąd też, jednostki funkcjonujące w stabilnym stanie viral pozytywnym lub negatywnym mają wymowny i niewspółmierny wpływ na CHEF. Większość ludzi funkcjonuje na lub w okolicy osi pionowej (dynamicznej), gdzie ulegają wahaniom pomiędzy pozytywnym a negatywnym biegunem IHEF, prowadząc swoją ścieżkę powyginanym torem przeskakującym raz na biegun pozytywny a raz na negatywny. Czyniąc tak, wkład-własny ich



IHEF ma tendencje do bycia znikomym w siłę, jednakże z powodu sporej liczby takich stanowisk, kolektywnie wprowadzają oni wartości normatywne.

## Wykrywanie CHEF

Kluczową nauką z tego wyływającą jest uzmysłowienie sobie, że tak jak pole geomagnetyczne Ziemi wykrywa CHEF, tak samo my jako jednostki je wykrywamy, mimo że możemy nie być tego świadomi lub nie rozumieć jak to jest możliwe. Ma również miejsce specyficzne przyciąganie magnetyczne, które odgrywa istotną rolę w tej kwestii. Kiedy nasze IHEF rozwija się ku bardziej stabilnemu, viral pozytywnemu stanowi, wykrywamy viral oddziaływania wkładów-własnych IHEFsów pochodzące od najsilniejszych viral pozytywnych źródeł, odpowiednio do nich dostosowując nasze zachowania i postawy.

U większości z nas, proces ten zachodzi poza naszym świadomym „radarem”. Gdy przyjrzy się Ilustracji B na poniższym diagramie<sup>6</sup> i oszacujesz miejsce, w którym jak sądzisz usytuowane jest twoje IHEF w codziennych działaniach, rozważ wówczas jak możesz je rozwinąć ku *Stanowi Najbardziej Pożądanemu* (nieduży zielony trójkąt). Praktyka kiedy-która-jak jest akceleratorem, który przesuwa cię w tym właśnie kierunku lub pomoże pozostać w jego obrębie.

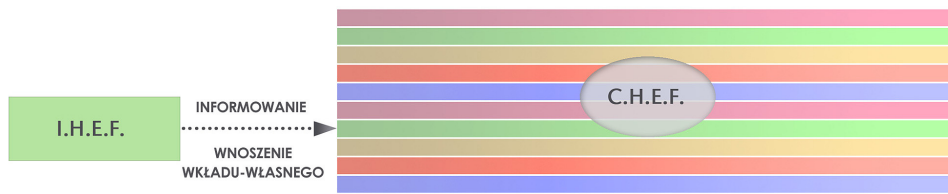
Wiem, że temat ten jest skomplikowany i z mojego punktu widzenia nie jest prosto opisywać te kwestie przy użyciu słów lub statycznych, dwuwymiarowych diagramów. Jeśli odczuwasz niepewność co do głębszego znaczenia ukazanego w sekcji mówiącej o Współpołączeniu, proszę cię o cierpliwość i podtrzymywanie twojego zrozumienia tej kwestii. Są to naprawdę ważne elementy dla twojej motywacji i zamiaru, w odniesieniu do rozwijania twojego celu i zdolności praktykowania sześciu cnot serca.

Pamiętaj, że współpołączeniu towarzyszy interakcja oraz rezonacja emocjonalna. Chociaż istnieją tacy, którzy będą bagatelizować istotność tego, czy interakcja i rezonans zakotwiczone są w pozytywnych czy w negatywnych cnotach, to istnieje różnica w kolosalnie odmiennych konsekwencjach wiążących się z tymi dwoma biegunami – dla ciebie jako jednostki, dla kolektywu ludzkości, oraz dla samej Ziemi. Na poziomie jedynym, nie istnieją pojęcia takie jak pozytywny lub negatywny w sensie dobra lub zła, lecz w wymiarach czasoprzestrzeni i przy obecnie panującej konstrukcji ewolucji i ascendencji świadomości, mają one duże znaczenie.

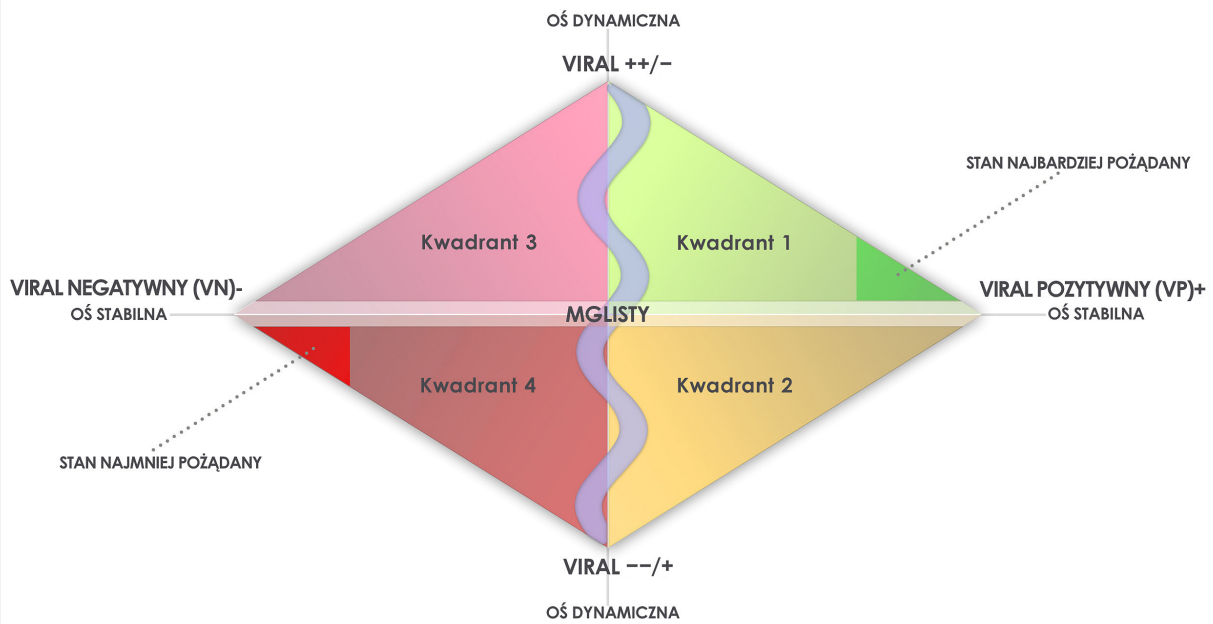
Praktyka kiedy-która-jak jest jak urządzenie samonaprowadzające, które pomaga ci w dotarciu na stabilną, viral pozytywną pozycję umożliwiającą twojemu celowi prawdziwe promieniowanie i odgrywanie znaczącej roli w tym świecie w tym czasie. Praktyka ta jest wolna o wszelkiego rodzaju splendorów, gdyż nie pozostawia żadnych odcisków historycznych w sensie zapisu materialnego. Praktyka kiedy-która-jak oraz pozycja viral pozytywna w przeważającym stopniu pozostają niewidzialne dla ludzkiego oka, ponieważ nie przyjmują one formy przedmiotów materialnych, ale postać *transmisji energetycznej*. Ich siła tkwi w energii emocjonalnej zestrojonej z konkretnymi zachowaniami, które wyrażają siebie poprzez nasze słowa i działania. Nie możesz ich zapakować w przedmioty materialne, chyba że chciałbyś wyłącznie dla celów artystycznych przesłać cię ich esencji innym osobom.

<sup>6</sup> Ilustracja B, przedstawiona na diagramie, szczegółowiej omówiona jest na stronach 42-49.

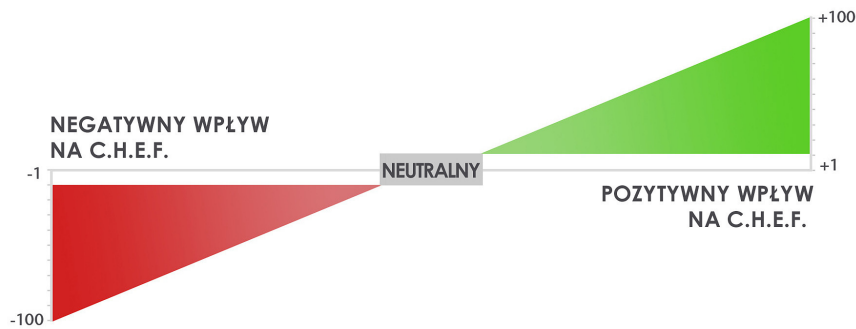




ILUSTRACJA A



ILUSTRACJA B



ILUSTRACJA C

Jeśli pragniesz osiągnąć samo-panowanie emocjonalne i wkład-własny do CHEF przekazywać w sposób, który przyspiesza jego ewolucję w eleganckim i naturalnym rytmie, to życie z głębi serca jest znakomitą ścieżką do kroczenia. Wiele razy podkreślałem, że istotnym elementem na tej ścieżce jest cierpliwość, gdyż droga ta nie jest prosta i cechują ją mnogo występujące poziomy niuansów oraz subtelność. Jeśli natomiast zatracisz zdolność dostrzegania swojego celu lub obawiasz się, że powolność jego realizacji nie ma końca, to ścieżka ta i opisane tu praktyki poprowadzą cię do odzyskania własnego celu i do przeżywania życia w prawdziwie treściwy sposób.



## SEKCJA 5: Event Temples & Ich Cel

Praktyka kiedy-która-jak to praktyka *rdzeń*, agnostyczna wyznaniowo, osadzona w nieprzemijającej mądrości mędrców oraz w wewnętrznych głosach przewodników duchowych na przestrzeni całości czasu. Jest ona centralnym, aktywacyjnym składnikiem, na którym zaprojektowano Event Temples (Świątynie Zdarzeń).

Event Temples są siłą łączącą dla społeczności praktyków kiedy-która-jak, pomagająca im w kolektywnym przesyłaniu ich głosów energetycznych ku potrzebującym uszom tych, którzy wplątani zostali w zagęszczenia świata zalanego procesem przeobrażania, braku praw obywatelskich, oddzieleniem, chciwością, oraz dogłębnymi, lecz wywołującymi lęk zmianami w nowej rzeczywistości. Za Event Temples stoi wielowymiarowy cel, o którym wspomniano już w tym skrypcie, ale zostanie on w tej sekcji przedstawiony bardziej szczegółowo.

Kiedy wnosimy wkład-własny naszym indywidualnym polem energetycznym (IHEF) w konkretny cel zdefiniowany w ramach danej Event Temple, wykonujemy tym samym sześć bardzo ważnych czynności:

1. Praktykujemy sześć cnót serca w gronie społeczności i uczymy się jak możemy synchronizować ładowność naszego serca tak, aby przesłać jego właściwości energetyczne wspólnie z innymi uczestnikami, tworząc rezonancyjne pole wspierające, które pomaga innym.
2. Ma miejsce kolektywny i indywidualny wkład-własny w CHEF oraz pomaganie w zwiększaniu zawartej w nim energii viral pozytywnej.
3. Za każdym razem, kiedy bierzesz udział w Event Temple, krystalizujesz swój cel jako istota energetyczna przebywającej w światach czasoprzestrzeni. Rozpalasz kluczowy cel, dla którego wcieliłeś się w instrument ludzki oraz budzisz zasięg energetyczny twojej świadomości, uaktywniając swoje odczucie połączenia ze wszelkim życiem.
4. Tak jak istnieje CHEF całej ludzkości, tak na podobnej zasadzie istnieją CHEFs konkretnej grupy istot, które mogą się rozwijać w znacznie szybszym tempie niż CHEF gatunku całościowego. Uczestnicy Event Temples tworzą swoje własne CHEF, które rozwinię się niezwykle szybko, po to, aby działać jako element ułatwiający zestrojenie się z energetykami viral pozytywnymi.
5. Każdy z uczestników Event Temples uzyska dostęp do funkcjonującego online, bezpłatnego systemu śledzenia zmian, który umożliwi im obserwację własnego postępu w czasie w zakresie praktyki kiedy-która-jak oraz każdej z sześciu cnót serca. System ten wniesie możliwość przyspieszonej trajektorii uczenia się przez jednostkę oraz będzie katalizatorem wspierającym wytrwanie na tejże ścieżce.



6. Event Temples stanowić będą obszar praktykowania dla transmisji energetycznych wykonywanych zarówno przez jednostki jak i kolektywnie. W czasie praktyki odczuwał będziesz wsparcie świadomej społeczności oraz wysubtelniał swój artystyczny wyrażania sześciu cnót serca. Strona internetowa Event Temples<sup>7</sup> to miejsce, w którym ludzie będą mogli podzielić się z osobami o podobnych zainteresowaniach swoimi przemyśleniami oraz obserwacjami optymalizującymi ich umiejętności.

Strona internetowa Event Temples to dynamiczny internetowy odpowiednik życia z głębi serca, a ten skrypt pełni rolę fundamentu pod Event Temples. Ci z was, którzy mają pytania odnośnie tego skryptu, mogą do mnie napisać na adres: [James@eventtemples.com](mailto:James@eventtemples.com). Mimo, że z racji ograniczonego czasu nie odpowiem na wszystkie zapytania, to odpowiem na wybrane pytania i zamieszczę moje odpowiedzi w sekcji Najczęściej Zadawane Pytania na stronie internetowej EventTemples. W wielu przypadkach czynność sprowadzenia swoich pytań do sprawnie postrukturyzowanej formy, sama w sobie pomoże tobie lepiej zrozumieć niuanse opisanej tutaj praktyki.

---

<sup>7</sup> EventTemples.com w formie wprowadzającej zostanie uruchomione pod koniec lipca 2007. Oficjalny start projektu nastąpi na przełomie września/października 2007, wtedy też zainicjowana będzie jego pierwsza Event Temple. W okresie tym zostanie też uruchomiony bezpłatny, funkcjonujący online system śledzenia zmian, którego zadaniem jest wesprzeć praktykę kiedy-która-jak.





## SEKCJA 6: Praktyka ponad Doświadczenie

*Tak jak nie możemy rozmawiać na temat piękna wizualnego jeśli jesteśmy niewidomi, tak samo nie możemy prowadzić dyskusji na temat wewnętrznego piękna duchowego jeśli nigdy wcześniej go nie doznaliśmy.*

–Plotyn

W powyższym cytacie Plotyn przekazuje opinię, z którą utożsamia się większość jednostek kroczących ścieżką duchową. Za poszukiwanie wewnętrznego piękna duchowego powszechnie uważa się doznawanie wizji, iluminacji, świadomości kosmicznej, lub doświadczenia poza ciałem, w których ujawnia nam się dogłębna prawda wszechświata i zostajemy na zawsze przemienieni, tak jak Paweł olśniony przez światłość z nieba na drodze do Damaszku. W ten sposób, szukamy doświadczenia światów duchowych, jeszcze zanim podejmiemy się praktyki, która ujawniłaby nam ich znaczenie.

Było już tysiące ludzi na przestrzeni wieków, którzy doznali dogłębnych doświadczeń poprzez głębokie stany medytacyjne, lub modlitwę, lub halucynogeny, albo przez świadome śnienie. Czasami, niespodziewanie, wszechświat ukazuje aspekt swojego nieziemskiego piękna, całkowicie niezależnie od naszych własnych w tym kierunku działań. Kiedy doświadczenie zapada w pamięci, zaczyna się je nieustannie poszukiwać do ponownego doznania. Doświadczenie światów wewnętrznych – źródła duchowego, z którego wyłania się całość życia i w którym też całe ono zanika – poszukiwane jest często jeszcze przed, lub zamiast, wyrażania naszej duszy za pomocą cnót serca.

Powód tego jest całkiem prosty: z jednej strony pragniemy, aby doświadczenia duchowe otrzymały status naszego naturalnego prawa przysługującego każdemu człowiekowi, a na bardziej ludzkim poziomie, chcemy niezaprzeczalnego dowodu na to, że to, w co się zaangażowaliśmy i co postrzegamy jako nasz system wierzeń, jest naprawdę autentyczne. Oczywiście, naszym naturalnym prawem przysługującym każdemu człowiekowi jest życie w świadomych stanach współpołączenia z matrycą rzeczywistości Siły Projektującej, lecz aby to miało miejsce, potrzebna jest równowaga pomiędzy tym co wyrażamy, a tym co doświadczamy. Praktyka kiedy-która-jak stwarza sposobność do doświadczania piękna duchowego oraz do uzmysłowienia sobie jego głębszych znaczeń, ponieważ to co wyrażamy przyciąga w sposób magnetyczny doświadczenie zestrojone z naszym wyrażaniem.

Istnieją drogowskazy prowadzące do struktury wszechświata, a ich studiowanie może stać się silnym pochłaniaczem naszej uwagi, pomimo tego że rzadko kiedy dają się one zastosować do pojedynczej perspektywy. Możesz studiować setki jeśli nie tysiące książek opisujących duszę, światy duchowe, wyższą mądrość i z pewnością będziesz czerpał naukę z tych poczynąń, gdyż mogą one być częścią ścieżki ku oświeceniu. Przestrzegalbym cię jednak, aby twój czas poświęcony na lekturę nie przewyższał tego poświęcanego na praktykowanie sześciu cnót serca. Przepelniony wiedzą umysł jest dalece mniej przyciągający



dla obszarów duchowych, aniżeli klarownie wyrażane i o obszernym zasięgu, serce.

Jednym z kluczowych słów w sentencji Plotyna jest „dyskusja”, jednakże prowadzenie dyskusji na temat wewnętrznego piękna duchowego odnosi niezmiernie niewielki lub żaden skutek, o ile w pierwszej kolejności nie zostanie ono wyrażone poprzez twoje zachowania, a dopiero w drugiej kolejności przyciągnięte w obszar twojego doświadczenia jako rezultat. Jedynie w rzadkich i to w najczęściej niewytłumaczalnych przypadkach, działa to w odwrotnym kierunku. Rozmawiając na tematy wewnętrznych królestw duchowych możesz wywołać zainteresowanie w tej części równania, która oparta jest na doświadczeniu i jest to objaw korzystny, lecz kiedy już zaistniało zainteresowanie, a ty wciąż pragniesz jedynie rozmawiać i dyskutować, to poszukiwane przez ciebie doświadczenie przyciągnięte będzie niezwykle rzadko, a stojące za nim znaczenie niemalże nigdy.

W ramach nauczania Lyricusa istnieje konstrukt mówiący, że jeśli uczeń pragnie rozmawiać o boskich doświadczeniach, to jest on nieświadom znaczenia jakie za nimi stoi. Przypomina to sytuację, w której przyjaciel tak opisuje nam swój sen, że jesteśmy w stanie klarownie ujrzeć jego znaczenie, lecz przyjaciel ten – mimo, że to on osobiście doświadczył rzeczonego snu – pozostaje nieświadomy głębszego przekazu płynącego ze snu. Znaczenie jest nieobecne, gdyż sen ten jest dla niego zbyt abstrakcyjny. Podobna sytuacja ma również miejsce pomiędzy uczniem, a mądrością duchową, gdy ten poszukuje doświadczenia światów duchowych, jeszcze zanim praktyka ożywiła rozumowanie przez niego znaczenia stojącego za tymi światami. Tak więc znów jesteśmy przy koncepcji życia z głębi serca, jako że to tutaj znajduje się teren dla wzrastania twojej osobistej wiedzy, teren dla znalezienia twojego osobistego wyczucia sztuki we władaniu sześcioma cnotami serca. To tutaj możesz definiować magnetyzm twojego IHEF. Potrzebne jest jedynie, abyś przekierował swoją uwagę z dyskusji o wewnętrznych światach duchowych na praktykę kiedy-która-jak, mając świadomość, że osiągnięcie powodzenia w tejże praktyce spowoduje samodzielne dotarcie do ciebie doświadczeń. A co ważniejsze, kiedy już to się stanie, będziesz znał stojące za nimi głębsze znaczenie bez potrzeby jego wyjaśniania lub porównywania.

## Podsumowanie

Zdaję sobie sprawę, że niektórzy z was woleliby abym przedłożył wszystkie szczegóły praktyki kiedy-która-jak, przedstawił wszystkie 63 kombinacje jej wykonywania, oraz określił które z nich są odpowiednie na daną sytuację. Jednakże praktyka ta wymaga, aby każda osoba dokonała tych pomiarów osobiście w swojej samo-pojmującej podróży. Dlatego też ścieżka ta – poprzez jej naturę szanującą twoją indywidualność – nie opiera się na formule.

Bez względu na to kim jesteś, gdzie przebywasz, lub kim chcesz być, po pierwsze i przede wszystkim jesteś istotą duchową składającą się z pola energetycznego, które wyraża sobą stopień twojego panowania lub nieładu emocjonalnego. Pod tym polem energetycznym czekać mogą talenty uzdrawiania, telepatii, potężnego wglądu intuicyjnego, geniuszu artystycznego, albo dar nauczania; sugerowałbym jednak, aby talenty te były *zdolnościami drugorzędnymi* wobec *pierwszorzędnych darów wyrażania* swojej najgłębszej osobowości duchowej. Umiejętność ta jest dokładnie tym, co sześć cnot serca



oraz życie z głębi serca odblokowuje i przekazuje, nie tylko w obszar twojego IHEF, ale również do CHEF i to jest to, co ustanawia twój najwyższy cel w obrębie światów czasoprzestrzeni. Możesz wybrać kroczenie tą ścieżką będąc agnostykiem, chrześcijaninem, muzułmaninem, żydem lub mając jakąkolwiek inną przynależność religijną. Nie ma znaczenia w kogo lub czy lokujesz swoją wiarę i lojalność. Ważne jest abyś rozumiał swój cel jako istota duchowa i nigdy nie stracił tego celu z widoku, nawet znalazłszy się pośród zgiełku i pewności życiowych wyzwań.

Wiele czytamy i słyszymy o podtrzymywaniu równowagi ekologicznej; nawet niektóre z firm zaadoptowały ten termin na własne potrzeby, po to by podkreślić, że prowadzone przez nich działania są „zielone”. Ludzie stają się coraz bardziej wrażliwi na wpływ ich węglowego śladu stopy na środowisko i koncepcja traktowania ekosystemu z wyczuciem zyskuje sobie poparcie ludności zamieszkującej Ziemię.

Tak jak sugerowane jest to w tym skrypcie, posiadamy również emocjonalny czy też energetyczny „ślad stopy”, który odciskamy na ekologii ludzkiego ducha oraz na planecie jako całości. W różnych tekstach religijnych i z zakresu New Age w liczny sposób pisze się o tym, że Ziemia ulegnie zmianom, którym towarzyszyć mają kataklizmy, a być może nawet apokalipsa, a po ich przejściu, nastanie powrót Świadomości Chrystusowej, nastanie Złoty Wiek ludzkości, a postępujący sprawiedliwie zostaną zabrani do nieba.

Chociaż może być trochę prawdy w tych wizjach, to zwracam uwagę, że oczekiwanie z podejściem typu „*zaraz nastąpi zsuniecie lawiny*” wzbudza jedynie zainteresowanie – czasami obsesję – które najczęściej opierają się na strachu. Potrzebujemy uaktywnić nasze samo-panowanie emocjonalne, tak abyśmy w wymiarach czasoprzestrzeni stali się samo-pojmującymi istotami. Nie jest działaniem dającym realizację podtrzymywanie zainteresowania wokół lawiny lub katastrofalnych przemian ludzkości, nasza realizacja i znaczenie wyływa z praktykowania sześciu cnót serca.

Historyk Will Durant zauważył, że w przeciągu ostatnich 3,421 lat zapisów historycznych jedynie 261 wolne było od wojny. Jeśli ludzkość ma zamiar zwiększyć słupek odzwierciedlający okres „bez wojen”, to potrzebne jej będzie utworzyć nowy system wierzeń, który od strony energetycznej byłby wspierany przez sześć cnót serca. Będzie potrzebować jednostek takich jak ty, które rozwinięcie samo-panowania emocjonalnego obiorą sobie jako priorytetowy kierunek samodoskonalenia. Tak jak podobne przyciąga podobne, tak samo podobne *informuje* podobne, oraz podobne *transformuje* podobne. A zatem, transmisja naszego IHEF informuje innych, którzy są do nas podobni i gdy wzrasta liczba takich osób, przybliża się długo zapowiadane przesunięcie, jako tegoż następstwo.

Ludzkość coraz bardziej przybliżyła się do dokonania niezbitego, naukowego odkrycia duszy ludzkiej oraz krystalicznej sieci energetycznych współpołączeń, w której to obrębie porusza się i istnieje dusza. Ciąg tych zdarzeń zachodzi nie z rąk Boga lub jakiejś Siły Projektującej, która zagania gatunek ludzki w wyższe wymiary, ale na skutek działań ducha ludzkiego, który wyraża siebie w granicach ludzkiego królestwa czasoprzestrzeni. Innymi słowy, jest to praca wewnętrzna – *jeden człowiek po drugim*.

Nie jest czymś rzadkim obieranie stanowiska osoby, która preferuje ścieżkę poddania się i uciekania w pytania typu: „*Dlaczego miałbym płynąć pod prąd?*”





*Bóg pokaże mi co robić i postawi przede mną ścieżkę. Wszystko jest już zadbane, po co miałbym się wysilać, aby uzyskać panowanie nad swoimi emocjami? I tak koniec końców będziemy zbawieni.*” Jest głęboko zakorzenionym i powszechnie panującym konstrukt ludzkości mówiący, że to wyższe siły są tym co ostatecznie skonfigurowało wszechświat i siły te wciąż czuwają nad jego funkcjonowaniem i generowanymi przezeń produktami; że zdolność tworzenia przynależy tylko do *Jedynego, który jest Wszystkim*, oraz że bez względu na imię jakie używamy wobec tej Wyższej Siły, ostatecznie ześle ona ludzkości Zbawiciela – może on być człowiekiem, wysłannikiem niebios lub istotą pozaziemską.

Świadectwa ewolucji człowieka jasno pokazują, że gdy pojawiają się zbawiciele to kierują się oni ku tym głównym działaniom rodzaju ludzkiego, które funkcjonują w sprzeczności do głoszonych przez zbawicieli przesłań. Wszyscy jesteście ze sobą połączeni, pomimo tego że prowadzimy ze sobą wojny. Wszyscy jesteście ze sobą połączeni, pomimo tego że okradamy siebie nawzajem. Wszyscy jesteście ze sobą połączeni, pomimo tego że ukrywamy zapasy i poddajemy się nad-konsumpcji. Wszyscy jesteście ze sobą połączeni, pomimo tego że odwracamy się od cierpienia innych. Znieczulica wobec naszego połączenia to zasłona, która równomiernie staje coraz to bardziej prześwitująca i fakt ten jest zasadniczym czynnikiem zmiany, lecz nie wydarzy się ona w oślepiającym blasku czasu ani poprzez błyskawiczne rozpoznanie. Zmiana ta jest następstwem rozważnej i wytrwałej praktyki sześciu cnót serca z zawsze poszerzającego się punktu bazowego ludzkości.

Budujemy ją kolektywnie, niektórzy bardziej świadomie od innych i to jest jedyne dostrzegalne rozróżnienie pomiędzy nami. Wznoszona jest „świątynia”, do której może wejść każdy przedstawiciel ludzkości i ujrzeć pozostałych takimi jakimi są oni prawdziwie. Świątynia ta nie znajduje się ani na Ziemi ani w niebiosach. Nikt nie jest jej wyłącznym właścicielem, ani też nikt nie jest w niej pominięty. W świątyni tej nie jesteście pozbawionymi emocji istotami, wręcz przeciwnie, jesteście przepełnieni energetycznie żywymi emocjami, które są starannie przez nas wyrażane i zakorzenione w cnotach serca. Jest to świątynia, do której wznoszenia tutaj przebywamy. Bądź cierpliwy, jako że finalizacja tego dążenia zajmuje nieco czasu. Mimo, że wydarzenie się tego jest już pewne, to nie stanie się tak dlatego, że zostaniemy „uratowani”, ale dlatego iż wystarczająca ilość ludzi wybrała życie z głębi własnego serca, po to aby praktykować sześć cnót serca oraz stać się świadomym swoich energetycznych wkładów-własnych (IHEF) do całości życia.

Komentarz na sam koniec; podróż ta przynosi satysfakcję, ale też trudności wraz z tym jak stawał będziesz w obliczu szybkich przesunięć, porządkowania swojej postawy, odświeżenia własnego punktu widzenia, oraz zauważenia swoich błędów i słabych punktów. Cnoty serca wyrażać możesz nie tylko wobec innych, ale również wobec swojego ludzkiego siebie. Miej to na uwadze wraz z tym jak posuwasz się naprzód. Wszystkie cnoty serca mają w równym stopniu zastosowanie do innych jak i do ciebie samego. Możesz wyrazić wdzięczność za życzliwość innych, a następnie momentalnie przebaczyć samemu sobie swoje osądzanie tych osób. Jest rezultatem naszych niedoskonałości fakt, iż każda z sześciu cnót serca posiada swoje znaczenie.

Z mojego świata do twojego,

James





## Aneks A

### Definicje Sześciu Cnót Serca

Powstrzymuję się od szczegółowego zdefiniowania sześciu cnót serca, niemniej jednak nakreślę punkty wprowadzające do ich zdefiniowania, tak abyś mógł je skryształizować zgodnie ze swoim własnym doświadczeniem i wglądem.

**Wdzięczność:** Na subtelnych poziomach, cnota ta skupia się na utrzymywaniu specyficznej świadomości, iż Pierwsze Źródło (Wyższa Inteligencja) otacza wszystkie istoty jako pole świadomości jednoczącej nas wszystkich w jedną całość. Jeśli jesteśmy zjednoczeni, to następstwem tego jest fakt, iż na pewnym głębszym poziomie funkcjonujemy jako świadomość zbiorowa, i to na tym poziomie, posiadamy wspólny cel, który jest bogato teksturowany, ze wszech miar istotny, i pomimo swojej tajemniczości, dynamiczny i nie nakreślony z góry. Świadomość tego, a nawet samo wierzenie, przesuwa nasze skupienie z drobnych detali życia osobistego, na wizję naszego celu jako gatunek.

Na bardziej praktycznym poziomie, wdzięczność wyraża siebie w drobnych przejawach szacunku, które to wspierają zażyłość relacji międzyludzkich. Głębsze poziomy wdzięczności tworzą względnie wierzchni poziom ekspresji autentyczności, jako że wypływają one od częstotliwości duszy, w przeciwieństwie do motywacji ego lub umysłu.

**Współodczuwanie:** Wielu nauczycieli wymownie opisuje współodczuwanie (współczucie) jako dogłębne uświadomienie sobie cierpienia drugiej osoby, połączone z pragnieniem uśmierzenia tego cierpienia. W kontekście nowej inteligencji osadzającej się na naszej planecie, współodczuwanie to żywe pragnienie wspierania innych w zestrzaniach się z nowymi polami inteligencji manifestującymi się w świecie trójwymiarowym, zdając sobie jednocześnie sprawę, że pragnienie i zdolność tych osób do takiego zestrojenia jest zniekształcona przez ich enkulturację społeczną; enkulturacja ta mało dokładnie odzwierciedla inteligencję, inklinacje duchowe i cel takich osób.

Współodczuwanie rozciąga się zarówno na towarzyszące nam istoty jak i planetę samą w sobie, z jednoczesnym uświadomieniem sobie, że jesteśmy częścią przeznaczenia każdej istoty z jaką mamy do czynienia, choćby nawet tylko na okres pojedynczego życia. Planeta i jednostka, wspierane wznoszącymi prądami Pierwszego Źródła, biorą udział we wspólnym procesie regeneracji i odświeżenia. Wszyscy jesteśmy częścią tajemniczych uwertur i transcendencji energetycznej zachodzącej pomiędzy Ziemią a wszechświatem, i skoro Ziemia transformuje swoje zakumulowane gęstości, to także każdy z nas stanie przed wyzwaniem transformacji samego siebie, lub będzie się coraz bardziej pogrążać we własnych lękach i zgiełku emocjonalnym.





**Przebaczenie:** Przebaczenie funkcjonuje w oparciu o konstrukt, iż każdy z nas postępuje najlepiej jak potrafi z perspektywy swojego dotychczasowego doświadczenia życiowego, jak również w oparciu o postrzeganie, iż nasza częstotliwość miłości nasacza sobą nasz instrument ludzki. Kiedy osoba funkcjonuje z poziomu cnot serca oraz treściwych tekstur jego autentycznych częstotliwości, to przebaczenie jest naturalnym stanem akceptacji.

Kiedy dostrzegamy niesprawiedliwość wchodzącą w nasze doświadczenie – nie ważne jak dużą i nieistotną czy postrzegamy siebie jako jej przyczynę czy skutek – może się tak zdarzyć, że początkowo reagujemy ostrymi emocjami dokuczania lub zamartwiania się, lecz ten zgiełk i wypaczenie emocjonalne można szybko zneutralizować, zastępując zamartwianie się lub dokuczanie, zrozumieniem i współodczuwaniem.

Przebaczenie jest w gruncie rzeczy wyrażeniem w sposób zewnętrzny zrozumienia i współodczuwania, bez angażowania w to gęstych zapatrywań dualistycznych (tzn. dobra i zła), które najczęściej prowadzą do pojawienia się osądzania. Przebaczenie to neutralna ekspresja, którą cechuje tylko jeden cel: uwolnienie się z zatrzaśniętych blokad czasu, które przypominają energetyczne ruchome piaski usidlające nas w zastygłym w danym punkcie czasu stanie emocjonalnym.

**Skromność:** Dusza wyraża częstotliwość miłości wypływającą od Pierwszego Źródła. Jej najważniejszym celem w czasie wcielenia w instrument ludzki jest rozprowadzanie tej subtelnej, wysublimowanej częstotliwości miłości po instrumencie ludzkim. Nie jest dużym zaskoczeniem sytuacja, iż chętniejszym jej współpracownikiem jest serce aniżeli umysł. Skromność to zdanie sobie sprawy, że serce, umysł i dusza funkcjonują jako jedna całość za sprawą łaski Wyższej Inteligencji czy też Siły Projektującej, oraz że owe zespalające działanie miłości bezwarunkowej jest tym, co tak naprawdę podtrzymuje ich istnienie.

W materiałach religijnych, psychologicznych i filozoficznych naszej planety, umysłowi przypisuje się nad wyraz znaczącą rolę. *Człowiek jest tym, czym myśli, że jest.* Na bardziej szczegółowym poziomie, wielu ludzi wierzy, że to, o czym myślą wytwarza ich uczucia, a te z kolei wytwarzają tempo wibracyjne człowieka przyciągające do niego doświadczenie życiowe. A zatem, idąc tym tokiem rozumowania, sposobem na przyciągnięcie dobrych rzeczy do naszego życia jest właściwe myślenie, a gdy tego nie ronimy to przyciągamy zło i niepowodzenia.

Skromność rozumie, że istota, którą reprezentujesz – twoja najpełniejsza tożsamość – nie została stworzona w wyniku reakcji łańcuchowej umysłu. Istota ta jest obecnością miłości ucieleśnioną w ludzką formę, w której miłość ta wyraża siebie poprzez cnoty serca, poprzez czysty intelekt umysłu kontemplacyjnego oraz poprzez współtwórcze dążenia serca, umysłu i duszy. Skromność to wyrażanie tej częstotliwości miłości wiedząc, iż pochodzi ona od czegoś, co już istnieje w wyższym wymiarze, a w wymiarze tym miłość nie sprowadza się do terminów typu: czułość lub boom emocjonalny. Jest ona siłą uwalniającą, w której wszystko jest jednością, wszystko jest równe, wszystko jest boskie i wszystko jest nieśmiertelne.



**Zrozumienie:** Świat formy, tak jak i światy nie posiadające formy, pod swoją gęstszą ekspresją złożony jest ze struktur energetycznych. W dosłownym tego znaczeniu, wszystko w multiwersie jest energią posiadającą niezmiernie długie, oparte na energii, rozpiętości-życia (lifespans). Energię cechuje transformacyjność, co jest równoznaczne z tym, że może ona siebie przeobrazić lub przesunąć w inne stany istnienia lub, w przypadku ludzi, w inny stan świadomości. Struktura energetyczna człowieka często przedstawiana jest jako system czakr lub ciało elektromagnetyczne, niemniej jednak składa się na nią większa liczba komponentów. Struktura energetyczna to forma światła, a te z kolei jest teksturą boskiej miłości.

Od strony energetycznej, „szkielet” nasz – na naszej strukturze rdzeniowej – złożony jest z miłości, i chodzi tu dokładnie o tę częstotliwość miłości, która jest podstawą naszej nieśmiertelnej świadomości czy też duszy. Wszystkie niższe gęstości są cieniami tego światła i funkcjonują w obrębie czasu i przestrzeni, które to zapewniają powłokę gęstościową oraz oddzielenie od tej rdzeniowej częstotliwości miłości. Światy czasu i przestrzeni modyfikują lub osłabiają połączenie, jakie odczuwamy z rdzeniową strukturą energetyczną, z której wszyscy jesteśmy złożeni, a to z kolei redukuje nasze odczucie połączenia nie tylko z naszą boskością, ale również z Bogiem i z całością życia.

Paradoks istoty ludzkiej: nasza najgłębsza struktura jest boską miłością, a nasza najbardziej zewnętrzna struktura przeznaczona jest do doświadczania tej najgłębszej struktury, jednakże zżyliśmy się z naszym zewnętrznym wehikułem do tego stopnia, że identyfikujemy się z nim bardziej niż z jego pasażerem w środku – czyli z naszą prawdziwą jaźnią.

Każdy z nas odczuwa to odseparowanie od naszej prawdziwej jaźni i nadmierne identyfikowanie się z naszym wehikułem (instrumentem ludzkim); jedynie intensywność z jaką to odczuwamy u każdego z nas jest nieco inna. Zrozumienie jest aspektem inteligencji serca, która rozpoznaje, że takie odseparowanie od częstotliwości miłości jest koniecznym elementem składowym większego planu zachodzącego na planecie. Innymi słowy, nie jest tak, że ludzkość upadła ze znakomitości czy też niechybnie chyli się ku grzechowi. Po prostu zaakceptowaliśmy obraz dominującej rzeczywistości, a jego dominacja ma miejsce nie przez przypadek, lecz jest ona częścią większego projektu.

Istnieje w Lyricusie popularne powiedzenie, którego tłumaczenie w przybliżeniu brzmi: „Elegancja czasu tkwi w tym, że odsłania on struktury przestrzeni, które zapieczętowały miłość przed samymi sobą.” Określenie struktury przestrzeni, w tym przypadku, odnosi się do instrumentu ludzkiego. Jedynie czas może przełamać sztywne bariery lub subtelne membrany redukujące lub powstrzymujące działanie częstotliwości miłości polegające na stosowaniu jej mądrości w zachowaniach jednostki.

Jeżeli czas jest decydującym czynnikiem, to jest rzeczą oczywistą, że każda osoba znajduje się na drodze do zdania sobie z tego sprawy, jest to jedynie kwestią czasu. A zatem, czas jest jedynym elementem odróżniającym, który oddziela nas od siebie nawzajem. W pewnym sensie, wszyscy jesteśmy przesunięci w czasie, jeden w stosunku do drugiego. Nikt nie funkcjonuje w dokładnie tym samym czasie co pozostali, jeśli chodzi o rozpieczętowywanie swojej częstotliwości miłości ze świata formy.



**Dzielność:** Mimo że dzielności najczęściej używa się w kontekście wojny lub pola bitewnego, to, jako element miłości, wiąże się ona z aktem ukazywania prawdy, zwłaszcza gdy ma miejsce niesprawiedliwość. Powszechnym zjawiskiem w ramach współczesnych wzorców społecznych jest symulowanie swojej niewiedzy o niesprawiedliwościach w naszym świecie. Autoabsorpcja jednostek w ich własnym świecie to kluczowy czynnik podkopujący wyrażanie dzielności, a lęk przed konsekwencjami to kolejny z czynników.

Dzielność jest aspektem twojej miłości, która w obliczu niesprawiedliwości zaobserwowanej w przejawach wzorców społecznych, broni swojej obecności. Jeśli nie stajesz w obronie swoich cnót serca – lub tych, którzy są zbyt słabi, aby stanąć w obronie swoich własnych – to odseparowujesz się od nich i tracisz sposobność do bycia siłą współtwórczą w świecie formy.

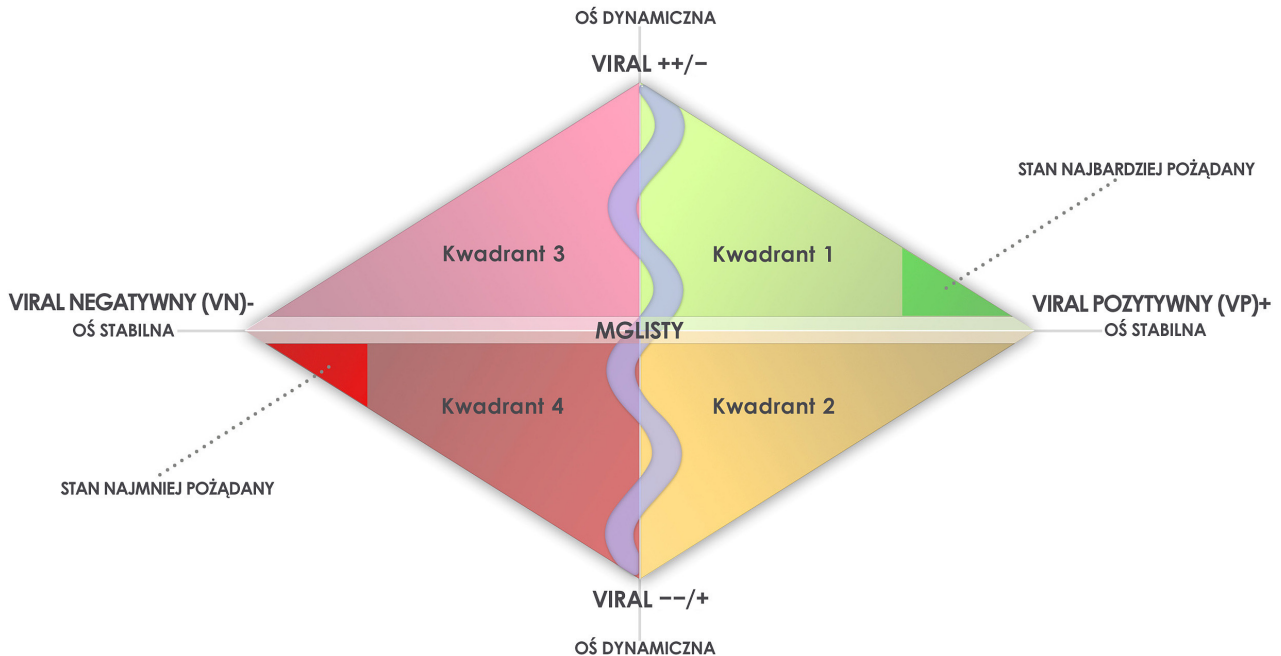
Nie znaczy to jednak, że masz się stać adwokatem dla całej listy sporów społecznych. Chodzi jedynie o to, abyś ochraniał siebie przed niesprawiedliwością. Zwłaszcza dzieci potrzebują takowej protekcji. Kiedy miałem siedem lat pamiętam wyraźnie jak szedłem do sklepu z moim ojcem; gdy wychodziliśmy z placu parkingowego zauważyliśmy jak jakaś matka dosłownie tłucze swoje dziecko na tylnym siedzeniu samochodu. Była to ruchliwa sobota, stąd na miejscu parkingowym przebywało wielu ludzi, lecz to mój ojciec był tym, który podszedł do kobiety i poprosił ją o zaprzestanie. Jego głos w zaistniałej sytuacji brzmiał stanowczo i kobieta natychmiast przestała.

Był to akt dzielności, gdyż sytuacja ta pozbawiona była jakiegokolwiek możliwości sprawiedliwego przedstawienia racji; miała miejsce niesprawiedliwość, która wymagała natychmiastowej interwencji. Mojemu ojcu cały czas towarzyszyło współodczuwanie zarówno w stosunku do dziecka jak i do jego matki, i sądzę, że owa matka wiedziała o tym. Jest to przykład tego, że cnoty serca rzadko kiedy pojawiają się oddzielnie i najczęściej łączą się w zwarty zespół, który solidnie i zaradnie reaguje na zaistniałą sytuację.



## Aneks B

### Rozbudowa Charakterystyki Ilustracji B (kwadrant energetyczny)



ILUSTRACJA B

Ilustracja B przedstawia złożony diagram, który wymaga szczegółowego opisu, na tym też właśnie skoncentruje się ta sekcja. Postrzegaj powyższy diagram jako kwadrant energetyczny przedzielony przez dwie osie. Oś pionowa (y) to oś emocji dynamicznych, podczas gdy oś pozioma (x) to odpowiednik osi emocji stabilnych. Jeśli masz, przykładowo, częstą huśtawkę nastrojów, przemieszczając się od złości do miłości lub od smutku do radości, to oznacza, że poruszasz się po „węzowatej” ścieżce osi pionowej.

Oś węzowata to dość trafnie użyta nazwa, jako że osoby przemieszczające się w tę i z powrotem pomiędzy biegunami viral negatywnym, a viral pozytywnym skacząc z jednego na drugi, rzadko kiedy cieszą się spokojem i zadowoleniem. Znacznie prościej jest przemieszczać się pomiędzy kwadrantem pierwszym a drugim, lub nawet pomiędzy trzecim a czwartym, aniżeli pomiędzy pierwszym a trzecim, lub pomiędzy czwartym a drugim. Najtrudniej jest przemieścić się pomiędzy kwadrantem czwartym a pierwszym, ponieważ są one ze sobą tak bardzo niekompatybilne, że przemieszczenie takie jest fizycznie bolesne.

Sposób poruszania jaki obieramy przemierzając kwadrant energetyczny może być losowo-reaktywny, lub kierunkowo-empowerowany. Dla przykładu, powiedzmy, że stoisz w kolejce w sklepie spożywczym i osoba stojąca przed tobą spiera się ze sprzedawcą o cenę niektórych produktów, a ty zaobserwowałeś, że kolejka klientów za tobą zaczyna się wydłużać. Jedną z opcji jaką możesz wybrać jest wjechać na węzowatą ścieżkę i skierować rozgniewane spojrzenie na klienta przed tobą, jednocześnie przyjmując postawę języka ciała świadczącą o twoim wrogim nastawieniu. Możesz również wziąć



głęboki oddech, wchłonąć światło twoich cnót serca, wybrać te z nich, które intuicyjnie czujesz, że najlepiej pasują do danej sytuacji (być może zrozumienie > przebaczenie), po czym zaaplikować je na zdarzenie bez stosowania warunkowania lub osądzania.

Poruszając się węzowatą ścieżką będziesz się skłaniał do funkcjonowania w trybie losowo-reaktywnym. Funkcjonując w bardziej stabilnym polu Viral Negatywnym lub Viral Pozytywnym, skłaniasz się do wyrażania bardziej kierunkowo-empowerowanej perspektywy w działaniach od chwili do chwili swojego życia. Niestety, w przypadku osoby Viral Negatywnej, rezultat jej postawy ma działanie przytłumiające ludzkość, stąd chciałbym w tym miejscu poczynić ważną uwagę: w przeciwieństwie do większości nauk psychologicznych, które zachowania negatywne utożsamiają ze słowami typu żądza, gniew, lub obsesja; stan Viral Negatywny definiowany jest jako *prytłumianie ducha ludzkości*.

Zdecydowana większość ludzi poruszająca się węzowatą ścieżką pozostaje nieświadoma tego, że istnieją ludzie, którzy celowo opracowują działania przytłumiające ducha ludzkości, próbując utrzymywać nas w stanie oddzielenia jeden od drugiego, oraz sprawiać abyśmy przeżywali nasze życia bezproduktywnie w kwestii naszego celu duchowego. Osoby takie są tymi, którzy żyją w *Stanie Najmniej Pożądanym*, funkcjonując w trybie kierunkowo-empowerowanym, przynajmniej częściowo skupionym na przytłumianiu ducha ludzkości. Oczywiście, o ironio, przeważająca większość jednostek funkcjonujących w *Stanie Najmniej Pożądanym* postrzega swoją misję jako wybawienie dla ludzkości lub sposób na jej protekcję przed nią samą. Wszystko to jest częścią skomplikowanej łamigłówki definicji.

Osoba Viral Pozytywna, żyjąca w *Stanie Najbardziej Pożądanym*, to jednostka kierunkowo-empowerowana w kwestii tryskania wokół siebie polem uwalniającym, lub osoba, która przebudza inne jednostki do aktywowania i wyrażania swojego celu duchowego. Nie widzi ona żadnego sensu w przytłumianiu lub w obieraniu trybu losowo-reaktywnego; wybiera klarowną i koherentną koncentrację na pomaganiu innym w rozpoczęciu życia z głębi serca i wyrażaniu cnót serca.

Kwadrant energetyczny to sposób postrzegania obszaru emocjonalnego, za pomocą którego wyrażamy naszą jaźń energetyczną. Kwadrant ten jest portalem, poprzez który ładunek energetyczny naszego Indywidualnego Pola Energetycznego Człowieka (IHEF) przesyłany jest do Kolektywnego Pola Energetycznego Człowieka (CHEF), tym samym dołączając nasz energetyczny odcisk-palca do kolektywnej energii ludzkości.

Jeśli spojrzymy na kwadrant energetyczny jako na nasz portal do CHEF, staje się znacznie bardziej oczywistym, że jesteśmy odpowiedzialni za ustanowienie naszej przeważającej pozycji w kwadrancie 1. Zauważ, że powiedziałem pozycja *przeważająca*, a nie absolutna. Każda osoba i tak będzie przemieszczać się z jednego kwadrantu w drugi. Jest naszym naturalnym i wskazanym podejściem przekraczanie granic i doświadczenie różnych obszarów kwadrantu. Jednakże, możemy wybrać, który z obszarów stanie się naszym obszarem przeważającym czy też stabilną pozycję, z której fundamentu wywodzi się nasza tożsamość i postrzeganie świata zewnętrznego.

Przeglądając diagram kwadrantu energetycznego, najprawdopodobniej próbowałeś dopasować do niego swoją osobę, a robiąc to, obrałeś punkt, który



jest tymczasowy – czyli adekwatny do dnia dzisiejszego, ale już nie koniecznie jutro lub za tydzień. Idąc dalej, przydzieliłeś w pewnym stopniu ocenę swojemu „miejscu” na kwadrancie, tak jakby był to twój dom lub miejsce, do którego przynależysz. Wielu z nas przeżyło w przeszłości doświadczenia, które wydaje się iż zatrzasnęły nas w konkretnej ekspresji energetycznej, którą postrzegamy jakby była zamrożona w czasie. Lecz nie jest to prawdą.

Możesz wybrać jakikolwiek punkt w obrębie kwadrantu i stwierdzić, „Dzisiaj jestem właśnie tutaj.” Możesz również wybrać inny punkt i powiedzieć, „Wybieram, że jutro będę właśnie tutaj.” Odległość pomiędzy dwoma punktami może wynosić zaledwie kilka milimetrów, ale dla twojego umysłu wydawać się ona może latami świetlnymi. Sygnatura energetyczna, którą emitujemy do wszechświata złożona jest z tak bardzo wysubtelnionej energii, że jest ona niewykrywalna dla naszych zmysłów, tym niemniej pełni ona rolę transformacyjnego paliwa raketowego napędzającego nasz rozwój ku *Stanowi Najbardziej Pożądanemu*. Może to być wykonywane niezależnie od wymiaru czasu, przeżyć traumatycznych z przeszłości, nieszczęśliwego dzieciństwa, lub jakiegokolwiek innego uzasadnienia, na jakie powołuje się twój umysł.

Być może pomyślisz teraz, „Ale chwilę, czyż to nie emocje definiują moje pole energetyczne?” Emocje *oddziałują* na twoje pole energetyczne, ale za jego definiowanie odpowiadają zamiar i wola. *Wybierasz* energetyczny odpowiednik samego siebie i podtrzymujesz ten wybór w każdym momencie swojego życia na Ziemi. To ty wybierasz pole energetyczne jakie emitujesz do wszechświata. Jest ono ziarnem energii, które ustanowiłeś czy też „posadziłeś” w „ziemi” ludzkości. Tak jak wszystko, co podlega rozwojowi i transformacji, ziarno to potrzebuje opieki i odżywiania. W zależności od tego w jakim stopniu wyrażasz swoje cnoty serca – praktykując je w codziennych sytuacjach – ujrzysz, jak twój stan emocjonalny kształtuje twoje pole energetyczne w taki sposób, że pewnego dnia obudzisz się i zauważysz, że wszechświat stał się lustrem twojego ciała energetycznego, a ty nareszcie spotkałeś wewnętrzną jaźń, która obejmuje sobą wszystko.

Możesz postrzegać kwadrant jako scenę, na której można wcielić się w jedną z trzech różnych ról. Viral Negatywny nie oznacza wcale, że jesteś ucieleśnieniem szatana, albo ponurym skazańcem gnijącym w więzieniu. Większość z tych członków ludzkiej rodziny, którzy żyją w stanie Viral Negatywnym, uchodzi za odpowiedzialnych, kulturalnych i uprzejmich obywateli państw, w których przebywają; pomijając fakt, że przytłumiają oni ducha ludzkości oraz rozbijają ludzką rodzinę na segmenty dezintegracji wznoszone na podziale pod względem płci, religii, rasy, przywilejów, koloru skóry. Mogą oni być lekarzami, nauczycielami szkoły niedzielnej, bibliotekarzami, policjantami, matkami, lub kierownikami firmy. Nie ma takiej pracy lub stanowiska społecznego, którego nie mogliby oni sprawować. To czym się wyróżniają, to ich zdecydowana postawa w przytłumianiu i wprowadzaniu podziałów; za ich działaniami stoi przyczyna i przyczyna ta zakotwicza ich w Stanie Viral Negatywnym (Viral Negative State – VNS). Na potrzeby tego skryptu będę się odwoływał do tych ludzi jako do *Ludzi VNS*.

W sekcji środkowej przebywają te jednostki, które poruszają się po węzowatej ścieżce huśtawek emocjonalnych podpiętych pod zawirowania społeczne napotymane w ramach dominujących systemów kulturowych, religijnych, politycznych i edukacyjnych. Jako że koncentruję się tutaj na polu energetycznym określonej grupy jednostek ludzkiej rodziny, będę się do niej odwoływał jako do *Ludzi Poruszających się po ścieżce Węzowatej* (Riding the





Serpent People – RTS). Z perspektywy energetycznej, Ludzie RTS stanowią podstawę ludzkości; to oni ustanawiają główny wzorzec układania się emocji i częstotliwości energetycznych interakcji człowieka w powszechnie panującą normę. Najczęściej ich uwaga skupia się wokół rodziny, pracy, rozrywki, choć także niektórzy z nich zgłębiają obszary duchowości, a ich pole energetyczne znajduje się w różnym stadium przebudzenia. Ludzie RTS funkcjonują w trybie poszukiwania, bezustannie szukając tego, czego według nich brakuje im w życiu. Czują się rozczarowani obserwowaną z zewnątrz obojętnością ich Boga; stan ten utrzymuje ich w ciągłej niepewności, a to z kolei czyni ich bardziej reaktywnymi wobec życia.

Jeśli przyjmowana przez ciebie postawa wobec środowiska zewnętrznego zawsze jest reaktywna oraz odczuwasz niewyraźne impulsy twojego świata wewnętrznego, będziesz miał tendencje do radykalnych huśtawek emocjonalnych, a twoje IHEF dokładnie to odzwierciedli. Ludzie RTS przepełniają intensywne uczucie, że istnieje coś więcej do przeżycia, że czeka na odkrycie jakiś wyższy cel, który wystarczy odnaleźć. To wszystko pogłębia odczuwane przez nich uczucie niepewności i frustracji, które w połączeniu z narastającym stresem współczesnego trybu życia, napędza jedynie ich impulsy reaktywne.

Viral Pozytywna strona kwadrantu energetycznego cechuje się tym, że ludzie operujący w jej obrębie, wraz z tym jak przybliżają się do *Stanu Najbardziej Pożądanego*, stają się coraz to bardziej świadomi swojego pola energetycznego, w podobny sposób jak ma to miejsce u niemowlęcia, które stopniowo staje się coraz bardziej świadome swojego ciała fizycznego.

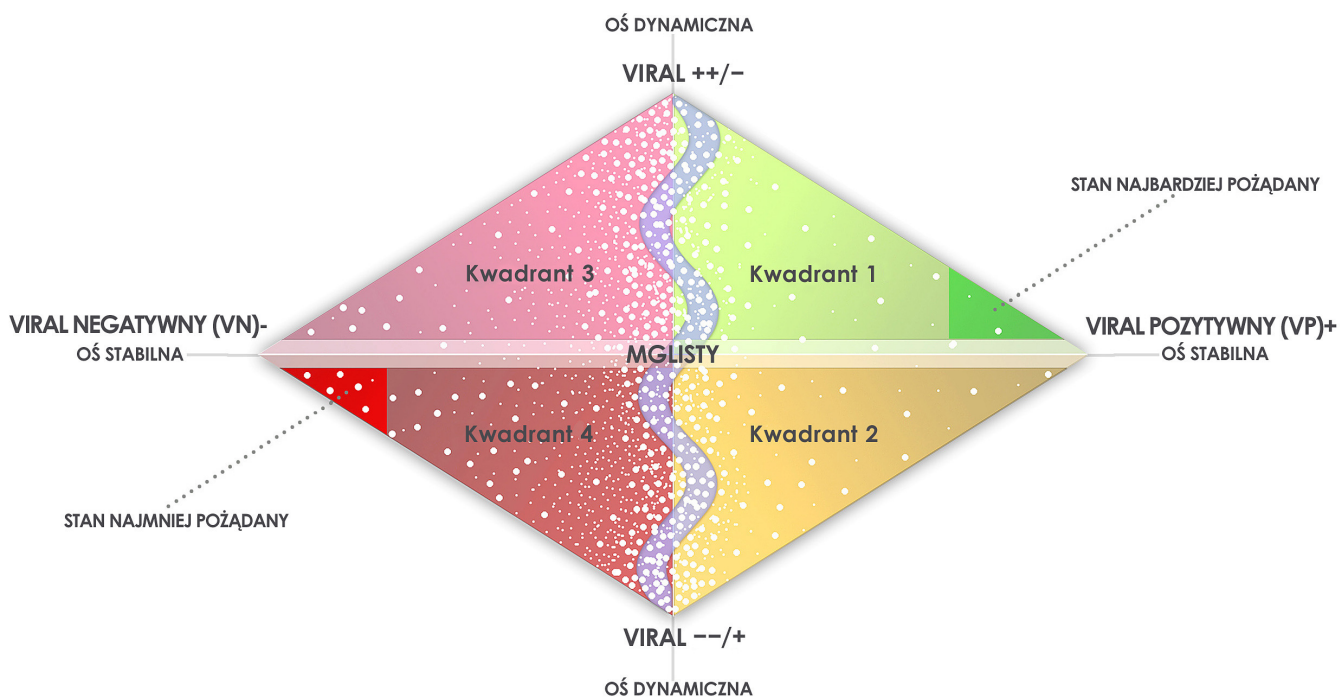
Ludzie w *Stanie Viral Pozytywnym* (Viral Positive State People – VPS) nie są koniecznie ludźmi „uduchowionymi” w sensie, że są nauczycielami z zakresu religii, ani też nie koniecznie są oni uczonymi zajmującymi się badaniami nad obszarami energetycznymi. Jeżeli dana osoba – bez względu na swoją pozycję w życiu – nie wyraża aktywnie swoich cnót serca oraz nie wspiera innych w czynieniu tego samego, to nigdy nie znajdzie się w *Stanie Najbardziej Pożądanym*, chyba że jej sytuację celowo zaprojektowano jako przełomową aktywację – wezwanie dla duszy jednostki wysłane przez Siłę Projektującą.

Tak jak Ludzie VNS zakotwiczeni są w swoim polu energetycznym przez przyczynę przytłumienia i wprowadzania podziałów, tak Ludzie VPS są w nim zakotwiczeni przez swoje zaangażowanie w sprawy ludzkiej rodziny i umiejętność spoglądania ponad krótkowzroczność tych dziejów życia, które dają jedynie ułamkowy obraz całości. Osoby przebywające w *Stanie Najbardziej Pożądanym* cechuje niezachwiane zaangażowanie w pracę mającą na celu transformację człowieka z nastawienia materialistycznego do stanu świadomego funkcjonowania z poziomu serca energetycznego. To są przyczyny odpowiadające za ich pozycjonowanie się w tym stanie.

Kluczem do zrozumienia kwadrantu energetycznego jest postrzeganie Ludzi VNS, RTS i VPS jako członków ludzkiej rodziny, którzy informują energię kolektywną czyli CHEF. Z perspektywy całości, nie istnieją takie konstrukty jak: prawidłowość i nieprawidłowość, dobro i zło. Każdy z nas ma swoją rolę do odegrania w tym ogromnym zbiorze energii. Jednakże, to wciąż w *naszych* rękach pozostaje wybór tego, w jaki sposób zechcemy współpracować z napływającymi większymi energiami oddziałującymi na naszą planetę. Rozróżnienie pomiędzy trzema głównymi grupami ludzi jest rzeczą istotną, dlatego że jedynie Ludzie VPS są w stanie transmitować napływające energie na

podobieństwo pryzmatu potrafiącego transmitować światło białe do postaci siedmiu promieni.

Jak wiadomo, pryzmat w warunkach ciemności jest jedynie kawałkiem szkła. Sprawa ma się tak samo w przypadku pola energetycznego człowieka – w ciemności jest ono jedynie odbiornikiem. Jeżeli IHEF znajduje się w stanie VNS lub RTS, to wówczas jest to równoznaczne z jego przebywaniem w ciemności, a wtedy energie napływające od całości wszechświata (Siły Projektującej) nie są w stanie *transmitować* częstotliwości energetycznych, które upoważniają i aktywują ludzką rodzinę do dokonania transformacji. Żeby mieć jasność, opisuję to wszystko w kontrastowych barwach czarnej i białej, aby było dobrze zrozumiane. Wprawdzie istnieje wiele odcieni szarości, ale sednem sprawy jest to, że aby zarówno otrzymywać jak i *transmitować* wyższe energetyki wszechświata – *mieć pozytywny wkład w proces transformacji człowieka* – musisz wybrać ścieżkę stania się i utrzymania stanu Osoby VPS.



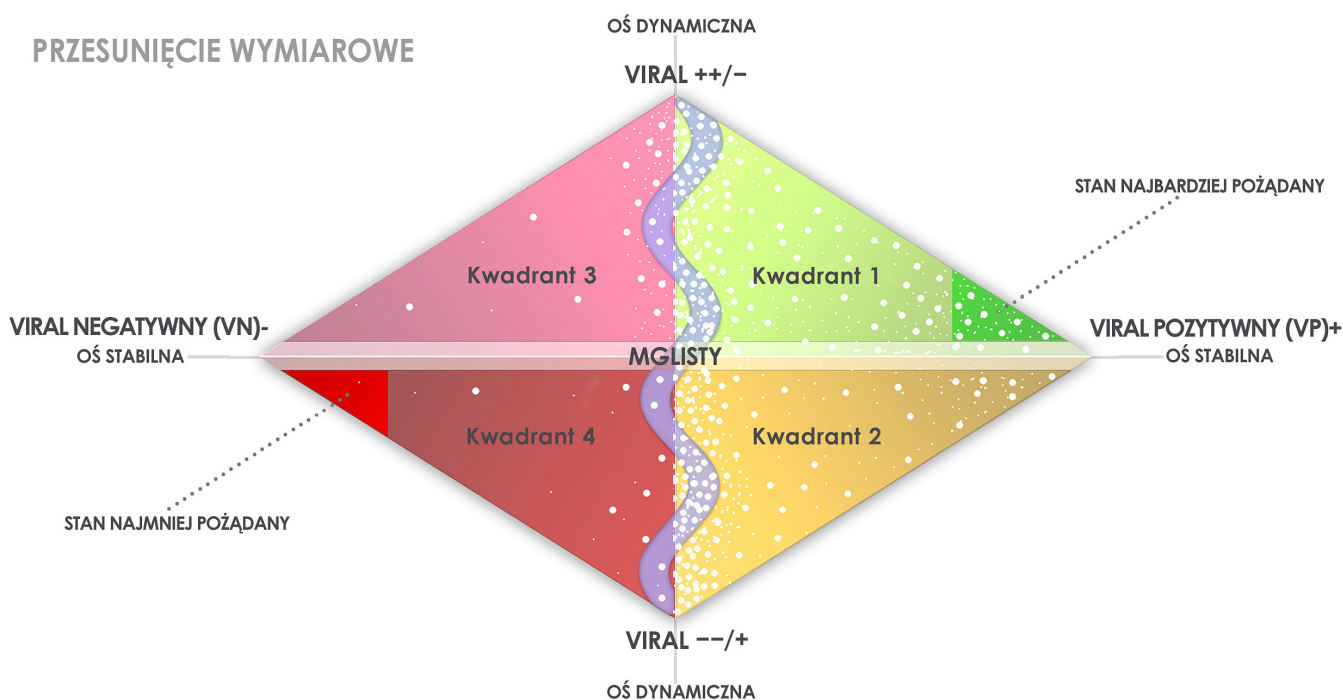
ILUSTRACJA B

Praktyka kiedy-która-jak jest wyborem, który w sposób bezpośredni zaczyna przesuwanie naszego IHEF i dostrajanie jego trajektorii do stanu Viral Pozytywnego. Stan *Najbardziej Pożądanym* (zielony trójkąt w kwadrancie pierwszym) to rdzeń grawitacyjny kwadrantów pierwszego oraz drugiego – i w kontekście oddziaływania na CHEF – jest to najsilniejsza pozycja na całym kwadrancie energetycznym. Innymi słowami, jeśli jesteś w stanie – poprzez sumienne i rozważne stosowanie praktyki kiedy-która-jak – funkcjonować w *Stanie Najbardziej Pożądanym*, to tym samym wprowadzasz w obieg viral-aktywną sygnaturę energetyczną potrafiącą oddziaływać na tysiące jednostek, które także poszukują drogi ku staniu się Viral Pozytywnymi, mimo że może nawet to nie być ich świadomym zamierzeniem.

Innym sposobem postrzegania kwadrantu jest wyobrażenie sobie na jego obszarach punktów reprezentujących ludzkość (spójrz powyżej).

Wyobraź sobie, że każdy duży punkt reprezentuje 10,000 IHEFsów, a każdy mały punkt 1,000. Obraz taki mógłby odzwierciedlać rozmieszczenie IHEFsów na CHEF. Powiedzmy, że obraz ten jest zdjęciem stanu CHEF; moglibyśmy takie zdjęcia wykonywać w różnych odstępach czasu i w ten sposób obserwować rozwój ludzkości w odniesieniu do jej CHEF. Zdjęcia takie pokazywałyby stopień rozwoju emocjonalnego i energetycznego ludzkości. Zauważ, że w przykładzie powyżej najgęstsze rozmieszczenie IHEFsów ma miejsce wzdłuż osi węzowatej. Wskazywałoby to, że ludzkość – jako całość – ulega wahaniom pomiędzy kwadrantami i w stosunku do wydarzeń życiowych najczęściej przyjmuje postawę reaktywną. Możesz również zauważyć, że większe rozmieszczenie IHEFsów ma miejsce w kwadrancie trzecim i czwartym, co oznaczałoby, że osoby Viral Negatywne – zwłaszcza te operujące ze *Stanu Najmniej Pożądanego* – generują przeważające oddziaływanie.

Wiele już napisano i powiedziano o zbliżającym się przesunięciu wymiarowym. Mimo, że wiąże się ono z wieloma aspektami, to *rzeczywiste* przesunięcie wydarzy się na poziomie energetycznym obejmując całą ludzką rodzinę. Jeśli wystarczająca ilość ludzi nauczy się jak wyrażać sześć cnót serca z odpowiednim stopniem konsekwencji w działaniu, wtedy przesunięcie wymiarowe może wyglądać jak na poniższym diagramie.



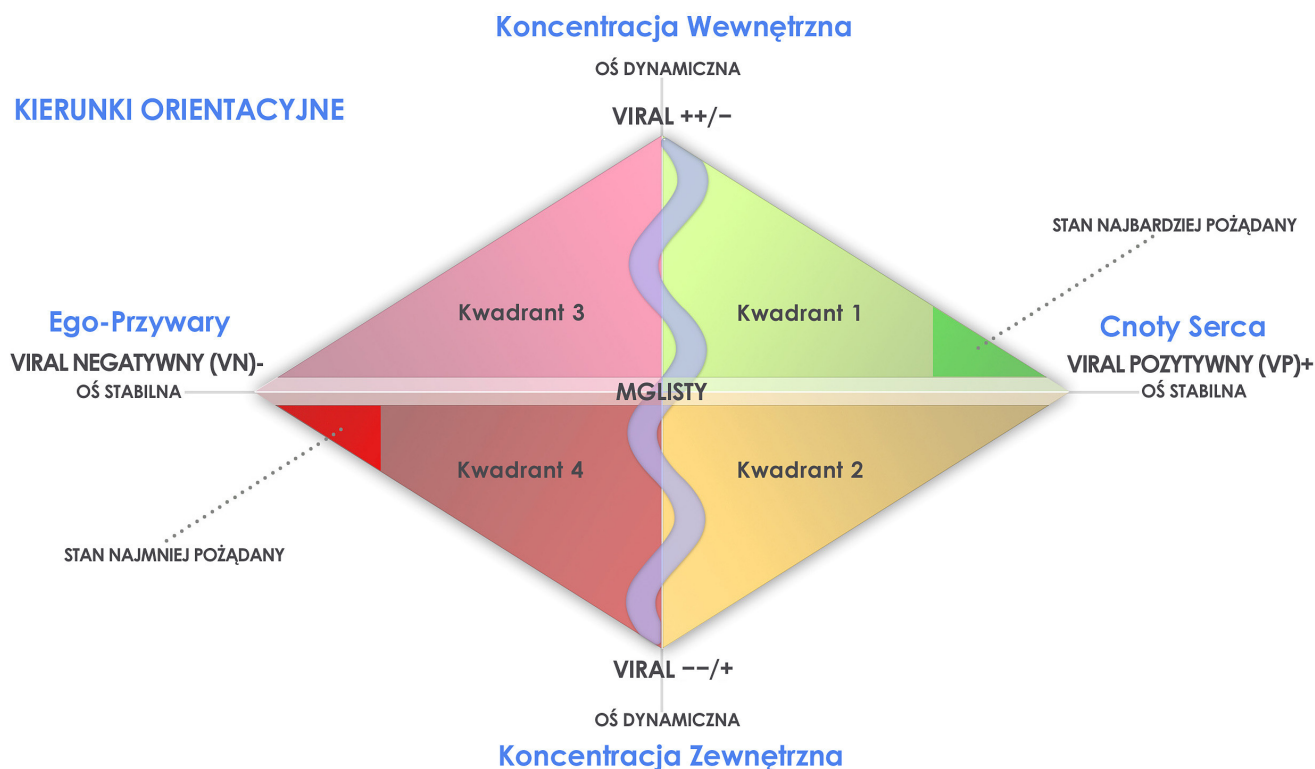
**ILUSTRACJA B**

W następstwie czego, „punkty” funkcjonujące w *Stanie Najbardziej Pożądanym* zwiększają swoją liczebność, a zmiana ośrodka lokalizacji – energetycznie – może zająć u większości członków ludzkiej rodziny.

Od chwili, w której zdecydujesz się na *praktykowanie* sześciu cnót serca, na *życie z głębi* swojego serca, re-gridujesz swoją sygnaturę energetyczną w rezonacji z kwadrantem pierwszym i *Stanem Najbardziej Pożądanym*. Jesteś częścią przesunięcia świadomości na Ziemi, a gdy przybliżasz się do *Stanu Najbardziej Pożądanego*, jesteś nie tylko częścią przesunięcia, ale *siłą aktywną* tego przesunięcia.



Wszystko ma swój początek na poziomie energetycznym. Przesunięcie wymiarowe to efekt współtworzenia pomiędzy Siłą Projektującą i ludzką rodziną. Jest ono następstwem współpracy tych dwóch elementów w atmosferze pełnej rezonacji. Przesunięcie to nie jest czymś co *przydarzy* się ludzkości; jest ono czymś co zostało *współtworzone* przez ludzkość i Siłę Projektującą.



#### ILUSTRACJA B

Jak zostało to pokazane na powyższym diagramie, możemy rozłożyć naszą indywidualną ścieżkę na cztery kierunki orientacyjne rozlokowane na kwadrancie energetycznym; można je w ten sposób używać jako praktyczny przewodnik.

Na cztery kierunki orientacyjne składają trzy skłonności umysłu: Ego-Przywary, Koncentracja Zewnętrzna, Koncentracja Wewnętrzna (definicje poniżej), oraz jedno powinowactwo serca: Cnoty Serca. W prawdzie bardzo ogólnikowo, ale kierunki te nakładają na kwadrant energetyczny nowy rodzaj struktury.

W normalnej sytuacji, wraz z naszym rozwojem podczas jednego życia, a nawet patrząc z makro-perspektywy wielu żyć, podróż nasza rozpoczyna się drogą przez kwadrant *Ego-Przywar*, które charakteryzują się zdecydowaną orientacją egoistyczną. W następnej kolejności przechodzimy na obszar *Koncentracji Zewnętrznej*, gdzie nasza uwaga skupia się na niedoborach świata zewnętrznego, w którym zakresie znaleźć się może rodzina, przyjaciele, praca, lub ogólnie rzecz biorąc społeczeństwo. Kolejnym krokiem jest spędzenie pewnej ilości czasu w obszarze *Koncentracji Wewnętrznej*; w kwadrancie tym po raz pierwszy zaczynamy sobie zdawać sprawę, że nasza wewnętrzna jaźń odgrywa fundamentalną rolę w naszym szczęściu oraz poczuciu dobrego samopoczucia. Finalnie, wkraczamy w obszar *Cnot Serca*, w którym zaczynamy



przesuwać nasz punkt skupienia z typowo umysłowego rozumowania prawdy i poszukiwania oświecenia, na bardziej aktywne praktykowanie wyrażania naszych cnót serca oraz energetyk w nim zawartych.

Wielu z nas podczas jednego życia przemieszcza się z kwadrantu do kwadrantu i chciałbym tutaj zaznaczyć, że nie zachodzi to na zasadzie żadnej ustalonej kolejności. Innymi słowy, osoba może żyć w obrębie kwadrantu Cnót Serca, po czym ukończywszy lat siedem, przejść na zgłębianie Koncentracji Zewnętrznej. W dalszej części swojego życia, gdy osiągnie wiek młodzieńczy, może zacząć kroczyć zdecydowanym krokiem po kwadrancie *Ego-Przywar*. Osiągnąwszy wiek lat trzydziestu, może ona przesunąć się ku *Koncentracji Wewnętrznej*, a za jakiś czas, doznawszy wstrząsających doświadczeń, wrócić do *Koncentracji Zewnętrznej*. Ostatecznie, w wieku czterdziestu pięciu lat, powraca do *Koncentracji Wewnętrznej* i jakiś element w jej wewnętrznych poszukiwaniach powoduje u niej ponowne przebudzenie do praktykowania i wyrażania *Cnót Serca*, nie w formie losowo doznawanych emocji, ale w postaci centralnie usytuowanej praktyki wnoszącej głębię i treściwość w jej życie.

Jest to tylko przykładowy opis tego, jak każdy z nas podróżuje poprzez różne kwadranty i żyje w ich obrębie, przeważnie nie będąc świadomym, że kształtują one – w istotny sposób – wkład własny naszego IHEF oraz treściwość naszego życia.

Kwadrant energetyczny to szkielet-konstrukcyjny mająca za zadanie pomóc tobie ustalić swoją przeważającą pozycję oraz wkład własny IHEF. Możesz wykonać szybkie odświeżenie mentalne w celu wyczucia swojego usytuowania na kwadrancie, a czasami, nawet do ustalenia tego usytuowania dla ludzkiej rodziny jako całości. Ćwiczenie to nie jest czynnością polegającą na osądzaniu (Koncentracja Zewnętrzna), lecz szkieletem-konstrukcyjnym umożliwiającym tobie intuicyjne odświeżenie własnego postępu energetycznego.

Wychodząc od nieporadności – *praktykując* – dochodzimy do fachowości.

Wychodząc od oddzielenia – *praktykując* – dochodzimy do przeważającego odczucia jedności.

Wychodząc od niedowierzania – *praktykując* – dochodzimy do oczywistości.

Kiedy zaczynasz praktykowanie życia z głębi serca, możesz odczuwać nieporadność, oddzielenie i niedowierzanie, ale są to stany tymczasowe i jeśli wytrwasz w swojej praktyce, ich miejsce zajmie fachowość, jedność i oczywistość.